

# GWOSD WIELKOPOLSKI

29 kwietnia X Plenum  
Komitetu Centralnego PZPR

(PAP) Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR postanowiło zwołać w dniu 29 bm. X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którego tematem będą zadania partii przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Plenum rozpatrzy projekty założeń programowych na IX Zjazd PZPR oraz zmian i uzupełnień w statucie PZPR.

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 80 (11 416)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 24/25/26 kwietnia 1981

Cena 1 zł  
Wyd. AB

## Wizyta delegacji KPZR w Warszawie

(PAP) Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do Warszawy przybyła 23 bm. z przyjacielską wizytą delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w składzie: członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR Michał Susłow (przewodniczący delegacji), sekretarz KC KPZR Konstantin Rusakow, członek KC KPZR, ambasador ZSRR w PRL Borys Aristow.

Na lotnisku warszawskim delegację KPZR powitali: I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania oraz Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Grabski, Stefan Olszowski i Emil Wojtaszek.

Na lotnisku wnurowskim delegację zegnali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Michał Gorbaczow, sekretarz KC KPZR Iwan Kapiotonow, członek KC KPZR Leonid Zamiatin, Nikołaj Piegow, Oleg Rachmanin.

Wśród żegnających obecny był ambasador PRL Kazimierz Olszewski.

W godzinach popołudniowych delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC KPZR Michałem Susłowem przybyła do siedziby Komitetu Centralnego PZPR. Gości powitał I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

W siedzibie KC rozpoczęły się rozmowy, w których ze strony polskiej uczestniczą: I sekretarz KC i inni członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

## Obrady KKP „Solidarności”

(PAP) W czwartek obradowała w Gdańsku Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Omawiana była tematyka rozmów z rządem. Problemy z tym związane były referowane przez przewodniczącego MKZ „Mazowsze” — Zbigniewa Bujaka.

## Posiedzenie Prezydium NK ZSL

(PAP) 22 bm. na posiedzeniu Prezydium NK ZSL omawiano działalność polityczno-organizacyjną stronnictwa w I kwartale br. ZSL liczy obecnie ponad 481 000 członków z czego 345 000 — tj. 72,2 procent, stanowią chłopcy. Co 12 gospodarstwo w kraju prowadzone jest przez ludowca.

Stwierdzono, że odnowa życia społeczno-politycznego i gospodarczego przebiega w nadzwyczaj złożonych warunkach, przy pogarszającej się

## III Nadzwyczajny Zjazd ZSMP

# Organizacja młodzieży musi być jej rzecznikiem a nie reprezentantem

### Wystąpienie I sekretarza KC PZPR

(PAP) W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się III Nadzwyczajny Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Uczestniczy w nim ok. 1 600 delegatów wybranych w trakcie poprzedzającego zjazdu kampanii programowo wyborczej. Są to, reprezentanci blisko 2-milionowej rzeszy członków ZSMP — młodych robotników, rolników, żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, uczniów szkół ponadpodstawowych z całego kraju.

Celem zjazdu, który zwołał I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, jest określenie nowych kierunków i treści działania związku zgodnie z aspiracjami jego członków i nowymi potrzebami społeczno-politycznymi i gospodarczymi wynikającymi z dokonywujących się w kraju przemian, z rzeczywistym stanem linii socjalistycznej odnowy. W trakcie poprzedzającego zjazdu dyskutowano i sformułowano wiele postulatów, wniosków i opinii, które posłużyły opracowaniu projektów najważniejszych dokumentów organizacji: programu działania, deklaracji ideowej oraz nowego statutu ZSMP.

Na uroczyste otwarcie obrad przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych a wśród nich I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, premier gen. armii — Wojciech Jaruzelski oraz prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa i przewodniczący CK SD — Edward Kowalczyk.

Zjazd otworzył przewodniczący ZG ZSMP — Andrzej Kołtek który przedstawił referat zawierający przemyslenia, opinie i uwagi wyrosłe w przedzjazdowej dyskusji. Zwrócił on uwagę na fakt, iż zjazd odbywa się w 8 miesięcy od wybuchu autentycznego robot-

niczego protestu skierowanego przeciwko wypaczeniom w budowie socjalizmu. Nie ma wątpliwości co do tego — powiedział — że siła napędowa polskiego sierpnia było zdecydowanie i determinacja ludzi młodych. Dlatego też — dodał — mamy pełne prawo do rozliczenia przeszłości. Mielśmy dość ciągłego karmienia nas nadziejami, za którymi nawet nie stała chęć wprowadzenia ich w życie.

W dalszym ciągu wystąpienia mówca zwrócił uwagę na to, iż ZSMP w momencie swych narodzin, wiosną 1976 r., wystąpił z programem odzwierciedlającym potrzeby i nadzieje ludzi młodych. Nasze aspiracje kształtowane na wyrost. Nasz związek uznawał za atrakcyjną oprawę oficjalnego życia politycznego, za bezwolnego uczestnika gigantycznych obrzędów. Wielu ludziom trudno dziś uwierzyć, iż za tą obrzędowo-kłakierską fasadą krył się codzienny wysiłek tysięcy młodych borykających się z problemami szarej rzeczywistości, ale przekonanych do sensu swjej pracy, uczciwych w myśleniu i działaniu. Ci ludzie — jak że liczni w szeregach ZSMP — decydowali i decydować będą o autentyczności i sile organizacji.

W referacie podkreślono m. in. fakt wyraźnego zróżnicowania młodej generacji — środowiskowego, politycznego, a nawet ideologicznego. Kształtując nowy program musimy dostrzec — podkreśla się — istnienie wspólnej dla całej generacji świadomości pokoleniowej. Kolejne fragmenty referatu poświęcone zostały scharakteryzowaniu nowych zadań związku zarówno w sferze wewnątrzorganizacyjnej, jak i ogólnospołecznej, politycznej, oświatowej i gospodarczej. Referat kończy się stwierdzeniem: Jesteśmy za socjalistycznym charakterem odno-

wy w naszym kraju. Jesteśmy za nieodwracalnością tego procesu. Toczyć będziemy walkę ze wszystkimi, którzy godzą w socjalistyczną Polskę, nasze interesy narodowe i państwowe. W nasze ideowe racje i sojusze międzynarodowe. Czekamy nas wszystkich — głosi referat — długa i trudna droga, która będzie wymagała wiele mądrości, dyscypliny i wspólnych wyrzeczeń, przede wszystkim jednak ciężkiej pracy.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Głos zabierali przedstawiciele wszystkich środowisk zrzeszonych w związku — młodzi robotnicy, rolnicy, żołnierze, uczniowie. Przebiegała w nich wspólna troska o młode pokolenie Polaków, o utrwalenie procesu socjalistycznej odnowy, o nowy kształt ZSMP, który powinien być rzecznikiem, a nie reprezentantem młodzieży.

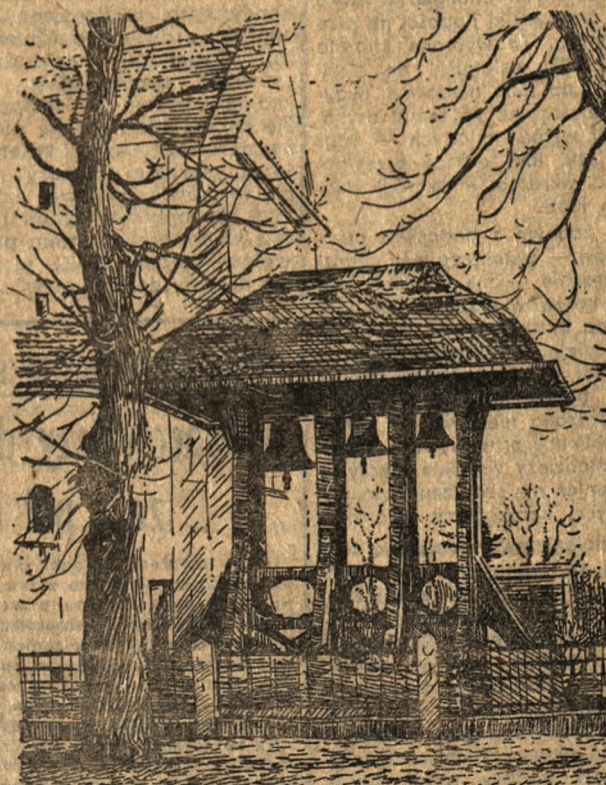
Padają stwierdzenia, że jest to zjazd ostatniej szansy. Od jego wyników bowiem zależy sytuacja w całym polskim ruchu młodzieżowym. Za jedną z najważniejszych kwestii do rozwiązania zabierający głos uważała zagwarantowanie od powiedniego udziału młodzieży w organach przedstawicielskich i samorządowych wszystkich szczebli. Konieczne jest także — stwierdzają — zapewnienie możliwości porozumiewania się tak licznych dziś organizacji młodzieżowych na forum ogólnokrajowym np. poprzez stworzenie młodzieżowego parlamentu.

Dyskutanci opowiadają się za organizacją polityczną, walczą o prawa młodych, mobilizując władze do skutecznego i szybkiego rozpatrzenia spraw młodzieży.

W toku obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania. Przekazał on delegatom na zjazd serdeczne pozdrowienia w imieniu PZPR, ZSL i SD, naczelnych

Dokończenie na str. 2

## Ze szkicownika wielkopolskiego



Racot (Leszczyńskie) znany jest powszechnie z tamtejszej Stajni Koni oraz pięknego pałacu klasycystycznego Jabłonowskich. Posiada również inne interesujące obiekty architektury, między innymi w pobliżu kościoła z 1780 roku znajduje się ta oto drewniana dzwonnica.

Rys. — Krystyna Popiak

## Rozpoczął się zjazd delegatów ZNP

(PAP) W Warszawie otwarte zostały obrady XXXII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP federacji dwóch organizacji — pracowników Oświaty i Wychowania oraz Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych. Oba pionierzy związku obradowali w tym samym czasie. W zjeździe uczestniczą de-

legaci reprezentujący blisko pół miliona członków ZNP. W trakcie obrad podsumowana zostanie działalność związku w okresie półrocznej kadencji, dyskutowany będzie nowy statut, wytyczony program na najbliższe lata i wybrane zostaną nowe władze.

## Minister R. Karski przebywał w Belgii

(PAP) Minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Ryszard Karski, przebywał z oficjalną wizytą w Belgii na zaproszenie ministra handlu tego kraju, Roberta Urbaina.

Minister Karski spotkał się także z szefem dyplomacji belgijskiej Charlesem-Ferdinandem Nothombem.

Ministrowie Karski i Urbain przeprowadzili rozmowy, które przebiegały w atmosferze zrozumienia i przyjaźni cełchującej stosunki między oboma krajami.

Po analizie stanu wzajemnej wymiany handlowej oraz

współpracy gospodarczej, ministrowie wyrazili zainteresowanie jej dalszym rozwojem i rozszerzeniem o nowe dziedziny. Odpowiednio do tego stanowiska podpisali umowę o współpracy gospodarczej między Polską a Unią Gospodarczą Belgijsko-Luksemburską. Ponadto przedłużyli do listopada 1986 roku okres ważności układu wieloletniego o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej między PRL a UGH-L z listopada 1973 r. Minister Karski zaprosił min. Urbaina do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte.

## Kwestia Namibii

### Debata w Radzie Bezpieczeństwa

(PAP) W drugim dniu namibijskiej debaty Rady Bezpieczeństwa przemawiali ministrowie spraw zagranicznych Algierii, Indii, Indonezji, Panamy, Senegal, Togo, Zambii i Zimbabwe. Jednymyślnie postulowali oni podjęcie szerszych sankcji przeciwko RPA. Jedynie przedstawiciel tego państwa, który przemawiał przy wielu pustych fotelach (wielu członków Rady opuściło salę obrad na znak protestu) bronił polityki RPA i oskarżał Radę o „negatywne nastawienie” wobec reprezentowanego przez ten kraj.

Minister spraw zagranicznych Zambii, Witness Mangwende, który zabrał głos w imieniu Organizacji Jedności Afrykańskiej, przypomniał, że ONZ zajmuje się kwestią Namibii od 25 lat.

## Przesunięcie terminu rozprawy członków KPN

(PAP) Jak informuje Sąd Wojewódzki w Warszawie — wyznaczony początkowo na koniec kwietnia br. termin rozprawy sądowej członków kierownictwa Konfederacji Polski Niepodległej, z przyczyn procesowych został przesunięty. Nowy termin będzie ustalony w późniejszym czasie.

## Ogólnopolska konferencja w sprawie nauczania historii

(PAP) W Zakopanem rozpoczęła się trzydniowa konferencja Polskiego Towarzystwa Historycznego na temat nauczania historii w szkołach podstawowych i średnich z uwzględnieniem dziejów regionu w szkolnym nauczaniu. Miała ogromnego zainteresowania konferencją było to, że na 120 zaproszonych osób z całego

## Narada w Warszawie

### Uczynić pracę lżejszą i bezpieczniejszą

(PAP) Program i główne kierunki działania Państwowej Inspekcji Pracy podopiecznej niedawno Radzie Państwa pod nadzorem preza NIK były 23 bm. w Warszawie tematem narady, którą prowadził główny inspektor pracy — Henryk Kowalski. Uczestniczyli w niej reprezen-

tanci 1000-osobowej kadry inspektorów, a także przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, związków branżowych i autonomicznych oraz administracji państwowej. W toku obrad wiele miejsca poświęcono problemom nadzoru nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy.

## PRL — RFN

### Symposium o normalizacji stosunków

(PAP) 23 bm. odbyło się w Warszawie sympozjum, zorganizowane przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i Instytut Badania Prawa Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości, poświęcone wybranym aspektom

normalizacji stosunków między PRL i RFN. W spotkaniu uczestniczyli naukowcy, działacze polityczni, przedstawiciele organizacji społecznych, instytucji państwowych, publicyści zajmujący się tą ważną problematyką.

## Zwyzka cen złota

(PAP) O 16 dolarów skoczyła w środę na giełdzie w Londynie cena złota, osiągając w chwili jej zamykania poziom 501,5 dolarów za uncję. Maklerzy przypisują to wzrostowi napięcia na Bliskim Wschodzie w wyniku rozwoju kryzysu libańskiego i spadkowi notowań dolara. Wtęcy posiadacze tej waluty od kilku dni pozbywają się jej, wwiązując na rynek eurodolarowy.



# ODGŁOSY

## Moralny upadek?

16-letni chłopak zabija właściciela samochodu, by pościć jego pojazd, 18-letni licealista morduje rodziców, w innym przypadku także uczeń liceum pozbawia życia samotną kobietę, zaś w Tychach banda młodocianych chuliganów dokonuje bandyckiej napaści na przechodniów. To wybrane informacje z kilku ostatnich dni. Jeśli dodać do nich niedawne audycje telewizyjne na temat narkomanii wśród młodych — własnie jeży, jak dalece przestępczość wkracza w szeregi młodych ludzi.

W żadnym z podanych przykładów — zwłaszcza jeśli chodzi o zbrodnie — nie ustalono jeszcze motywów przestępstwa. Ale można domniemywać, że to co się dzieje jest wynikiem postępującej u nas frustracji młodego pokolenia. Jak bowiem stwierdzono niedawno w jednej z publikacji prasowych — zabrano młodzieży wszelkie ideały, a w zamian nie stworzono żadnych nowych, konkretnych wzorów.

Patologiczne wypaczenia zdarzają się w każdym społeczeństwie. Postęp cywilizacji i związane z nim deformacje sprzyjają degrengoladzie. Czy jednak tego rodzaju objawy groźnej choroby moralnego upadku muszą gnębić i nasze społeczeństwo? Czas najwyższy dokładnie badać przyczyny takich odchyleń, jak podane wyżej, by w przyszłości je eliminować. Nie wyłącznie alkoholizm staje się bowiem źródłem wszelakiego zła.

EUGENIUSZ COFTA

## Związkowe obrady górników

(PAP) W Katowicach odbywało się wczoraj plenum ZG Związku Zaw. Górników. Na posiedzeniu omawiano i ustalo najpilniejsze zadania instancji i ogniw branżowego związku w polepszaniu warunków socjalno-bytowych górniczych załóg oraz członków ich rodzin.

## Książka z pracami B. Piaseckiego

(PAP) Nakładem Instytutu Wydawniczego „Pax” ukazała się książka zmarłego założyciela i wieloletniego przewodniczącego Stowarzyszenia Pax, członka Rady Państwa Bolesława Piaseckiego, pt. „Kierunki”. Jest to zbiór artykułów, wystąpień i prac tego działacza z lat 1945-1960 (prace Bolesława Piaseckiego z lat późniejszych, 1960-1970, ukazały się wcześniej, w tomie pt. „Siły rozwoju”).

## „OKFA 81” w poznańskim Pałacu Kultury

### INFORMACJA WŁASNA

W piątek 24 bm. rozpoczyna się w Pałacu Kultury w Poznaniu Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich 16 mm — „OKFA-81” organizowany m. in. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jest to 28 już spotkanie twórców — nieprofesjonalistów pasjonujących się filmem. Głównym organizatorem imprezy, której patronuje Ministerstwo Kultury i Sztuki, jest Pałac Kultury w Poznaniu. Konkurs jest okazją do zaprezentowania publiczności najlepszych filmów, wymia-

## Długa droga z Brukseli do Polski

# Pomoc EWG dla naszego kraju z przeszkodami

(PAP) Tygodnik zachodniemiecki „Deutsches Allgemeines Sonntagsblatt” w korespondencji z Brukseli wyjaśnia, dlaczego przesadzona w zasadzie przez kraje zachodnioeuropejskiego Wspólnego Rynku sprzedaż Polsce nadwyżek artykułów żywnościowych na korzystnych warunkach handlowych, realizowana jest opornie, z dużymi opóźnieniami. Tygodnik, konkluduje: „również pomoc stała się skomplikowana, w każdym razie dopóki nie chce się niczego darować”. Autor twierdzi, że o „szybką pomoc” nie ma co mówić, ponieważ cztery miesiące upłynęły zanim przyjechała w grudniu ub. roku przez szefów rządów EWG pierwsza decyzja dostaw zaczęła się

materializować w postaci jadących w kierunku Polski transportów. Do dzisiaj i tak dostarczono dopiero 75 proc. uzgodnionych wówczas wielkości.

Winę ponosi również, lecz nie wyłącznie, ociężały aparat biurokratyczny EWG, hamowany przepisami i zarządzeniami. Pieniądze na zakup tej żywności Polska musiała złożyć wynagrodzając w poszczególnych bankami krajów dostawczych „w długich i trudnych rokowaniach” i w efekcie zadłużyła się jeszcze bardziej.

Sytuacja powtórzyła się wiosną br., kiedy na porządku dziennym stała kolejna decyzja EWG sprzedania Polsce dodatkowej puli nadwyżek

żywnościowych po cenach o 15 proc. niższych od aktualnych cen światowych. Również i na pokrycie tych dostaw trzeba znaleźć zachodnich kredytodawców. Pojawili się ponadto problemy transportowe, ponieważ korzystanie wyłącznie z samochodnych środków transportu, podrożałoby zakupy jeszcze bardziej.

Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisze także o „trudnościach z realizacją pomocy dla Polski”, wskazując na ociężałą machinę biurokratyczną Brukseli oraz na trudności znalezienia instytucji kredytowych, skłonnych przyznać Polsce na normalnych warunkach handlowych pożyczkę na te zakupy.

## Inicjatywa branżowych związków zawodowych

# Pracowniczy domek jednorodzinny za... pół miliona złotych

(PAP) Branżowe związki zawodowe wystąpiły niedawno z inicjatywą organizacji systemu pracowniczego budownictwa jednorodzinnego. Przy Komisji Porozumiewawczej branżowych związków powołano Centralny Ośrodek Koordynacyjny tego przedsięwzięcia, powstają też ośrodki wojewódzkie.

Na konferencji, która odbyła się 23 bm. w Warszawie, dzielnicy dyskusowali z wnioskodawcami i ekspertami szanse powodzenia i sposoby omięcia trudności piętających się przed tym przedsięwzięciem.

Pierwszą przeszkodą są istniejące przepisy prawne i finansowe. Istnieje pilna potrzeba wydania jednolitego i całościowego aktu prawnego regulującego zasady przyznawania terenów budowlanych, ustalającego preferencje dla rzemieślników, którzy produkują materiały budowlane, udzielanie kredytów.

Jakie są założenia pracowniczego budownictwa jednorodzinnego? Mają to być domy, a nie wille. Budynki powinny być wyposażone w podstawowe urządzenia, ale tanie. Budować je będą zespoli,

których członkowie włożą w budowę całą potrzebną robociznę. Koszty administracji będą małe, albo nie będzie ich w ogóle. Zamierza się stosować tanie materiały, typowe projekty, proste technologie. Szacuje się, że koszty ponoszone na podstawowe materiały osiągnęłyby wysokość ok. pół miliona złotych i taką kwotę w kredycie lub gotówce, musieli dysponować każdy członek zespołu.

Ale skąd wziąć materiały? Zakłada się, że część będzie pochodzić z centralnej puli. Resort budownictwa zobowiązał się wstępnie dostarczyć rocznie dla pracowniczego budownictwa jednorodzinnego materiały wartości pół miliona zł. Zakłada się też, że jeśli znajdą się surowca, będzie można uruchomić dodatkową produkcję materiałów np. w soboty, niedziele, na dodatkowych zmianach. Produkować by je mieli pracownicy zainteresowani budową własnych domów.

Trudności jest więc wiele, ale ten kto nie ryzykuje, ten... nie mieszka w pracowniczym domku jednorodzinny.

# Aresztowania terrorystów skrajnej prawicy włoskiej

(PAP) W ramach szeroko zakrojonej akcji służb bezpieczeństwa wymierzonej w organizację wyrotowe we Włoszech aresztowano ostatnio czterech kolejnych terrorystów włoskiej skrajnej prawicy. W sumie akcja ta zaprowadziła już do aresztów 38 osób i przyczyniła się do sformułowania czternastu nowych aktów oskarżeń wobec terrorystów już uwięzionych. Cztery aresztowani, to: Armando Colantoni (25 lat), Egidio Giuliani (26), Silvio Palermo (22) i Francesco Caracciolo Torchiarolo (19). Dwóm pierwszym zarzuca się działalność wyrotową, trzeciemu m. in. fałszowanie dokumentów, czwartemu zaś nielegalne po-

siadanie broni. Według niepotwierdzonych jeszcze danych rewolwer typu „P-38 special”, znaleziony przy ostatnim z wymienionych posłużył do zamordowania 23 czerwca ub. r. sędziego Mario Amato. Sędzia ten zginął w czasie, gdy był zajęty gromadzeniem dowodów go dossier na temat terroryzmu skrajnie prawicowego we Włoszech. Zatrzymanie czterech wymienionych nastąpiło w tygodniu po natrafieniu w Rzymie przez służby bezpieczeństwa na kryjówkę, w niej zaś na wiele istotnych dokumentów prawicowych, włoskich organizacji terrorystycznych, a także na broń i fałszywe dowody tożsamości.

## List od S. Kania

# 70 rocznica urodzin J. Cyrankiewicza

(PAP) 23 bm. 70 rocznicę urodzin obchodził przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — Józef Cyrankiewicz, wybitny działacz polskiego ruchu robotniczego, działacz społeczny i państwowy.

Z okazji jubileuszu, list z serdecznymi gratulacjami i życzeniami przesłał J. Cyrankiewiczowi I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.



J. Cyrankiewicz w czasie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim był członkiem zarządu akademickiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz działał w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego. Później działał w szeregach PPS. W dniach hitlerowskiego najazdu, jako oficer artylerii brał udział w kampanii wrześniowej. Po ucieczce z niewoli już w końcu 1939 r. brał udział w organizacji walki podziemnej w Krakowie. Aresztowany przez gestapo w 1941 r. osadzony został w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Po powrocie do wyzwolonego Krakowa stanął do czynnej pracy w szeregach PPS. W lipcu 1945 r. na XXVI Kongresie wybrany został sekretarzem generalnym CKW i członkiem Rady Naczelnej PPS. Od Kongresu Zjednoczeniowego i powstania PZPR był członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Przez wiele lat pełnił najwyższe funkcje państwowe — był prezesem Rady Ministrów i przewodniczącym Rady Państwa.

## Podróż M. Thatcher

(PAP) W środę wieczorem premier Margaret Thatcher przybyła do Muskatu, stolicy Sultanatu Omanu, stanowiącego trzeci etap jej podróży po krajach Bliskiego Wschodu. Poprzednio pani Thatcher prowadziła rozmowy w Abu Zabi z przedstawicielami władz Zjednoczonych Emiratów Arabskich, a następnie odwiedziła Dubaj, drugi pod względem wielkości kraj członkowski emiratów.

## Niepokojące sygnały rolników

# Coraz mniej pasz na przednówku

### INFORMACJA WŁASNA

Zatelefonował do nas wczoraj Zbigniew Tomkowiak z Szamotuł, a potem kilku rolników z innych gmin (m. in. z Kłecka i Witkowa) z żalami, że gdy zgłosili się w swoich GS-ach po odbiór pasz za dostarczone świnię, odprawieni zostali z kwitkiem. Poinformowano ich mianowicie, iż gminne spółdzielnie otrzymały wiadomość ze swoich jednostek nadrzędnych o wprowadzeniu ograniczeń w przydziałach pasz treściwych. Po bliższym wyjaśnieniu w tej sprawie zwróciliśmy się do Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR w Poznaniu.

— Istotnie, przekazaliśmy dziś GS-om te nie wesołe wiadomości — powiedział zastępca dyrektora zakładu, Władysław Sroka. — Otrzymałszy bowiem teleteks z Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych, iż z dniem 23 kwietnia br. wprowadzona została obniżka przydziałów pasz na zwierzę rzeźne i hodowlane. Po dyktowane jest t. konieczność dla gospodarza, ponieważ coraz bardziej kurczy się zapas żywności. Dysponujemy jeszcze pewną ilością komponentów wysokobiałkowych, ale podstawa mieszanek są właśnie zboża. Do nowych zbiorów sytuacja będzie więc trudna.

Hodowcy, którzy do końca zeszłego br. nie odebrali pasz-

nych im pasz, muszą — niestety — zadowolić się ekwiwalentem pieniężnym, chociaż nim się zwierząt nie nakarmi. Obecnie za sztukę trzody przydział pasz zmniejszony został z 200 kg do 80 z możliwością zamiany na 32 kg koncentratu „Provit”; na mioty prosiąt — z 300 do 200 kg lub 80 kg „Provit”; na młode bydło, rzeźne (hodowane w ramach umów wieloletnich) z 0,5 kg do 0,3 na jeden kilogram żywej wagi. Przydziały mieszanek na pozostałe zwierzęta są mniejsze o połowę.

Tak więc bieżące trudności naszej gospodarki pękają się, chociaż — przewidywalnymy obecne kłopoty na przednówku. Musimy wziąć kurs na przetrwanie i uwierzyć, że hasło „wszystko dla rolnictwa” może być realizowane w ramach istniejących możliwości. A sa one bardzo skromne. Ubiegłoroczne zbiory były przecież niższe, ziarno gorsze, możliwości importu ograniczone. Jak dzielić zboże na chleb, paszę, na siew?

W tym roku wiosna przysłała wcześniej, a oziminy są w znacznie lepszej kondycji niż przed rokiem. Coraz bujniejsza jest zielona ruń na łąkach i pastwiskach, co budzi nadzieję, że bydlę łatwiej będzie mogło przetrwać trudny okres. Potrzebna jest też większa zaradność. Wielu rolnikom jej nie brakuje. (zd)

## W Poznaniu

# Obchody 60-lecia Związku Literatów Polskich

### INFORMACJA WŁASNA

W czwartek rozpoczęły się obchody 60-lecia Związku Literatów Polskich w Poznaniu. Połączone są one z XV Dekadą Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego.

W Sali Białej Urzędu Miejskiego przy pl. Kolegiackim w Poznaniu odbyło się spotkanie literatów z przedstawicielami władz. Najbardziej zasłużeni twórcy otrzymali odznaczenia. W Sali Malinowej Pałacu Działyńskich zorganizowano natomiast okolicznościowy „czwartej literacki” pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego”. O literaturze tworzonej w Poznaniu mówili prof. Jaros-

ław Maciejewski, Jacek Łukasiewicz i Józef Ratajczak. Pisarze — członkowie Poznańskiego Oddziału ZLP, podpisywali swe książki.

Od soboty w trzech poznańskich księgarniach (przy ul. Lampego 12, na Osiedlu Przyjaźni 132 i na Osiedlu Piasztowskim 74) otrzymać będzie można dedykacje na książki poznańskiego twórcy. Spotkania z pisarzami odbywają się także w bibliotekach Poznania i województwa poznańskiego. Natomiast we wtorek 28 kwietnia, w Domu Literatury przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie odbędzie się wieczór literacki grupy poznańskich poetów. (bran)

# Spadek produkcji przemysłowej i wzrost bezrobocia w EWG

(PAP) Opublikowany w Brukseli przez komisję EWG raport na temat stanu komunikacji w 10 krajach członkowskich stwierdza, że produkcja przemysłowa była w nich na początku br. o 7,9 procent niższa niż przed 12 miesiącami. Na średnią tą składa się spadek produkcji od 3,4 procent

w Holandii do 17,6 procent w Luksemburgu. W lutym br. aż 7,3 procent ludności zawodowo czynnej w krajach Wspólnego Rynku było bez pracy. Oznacza to w porównaniu z lutym 1980 r. wzrost bezrobocia o 29,7 procent. Największy zaznaczył się w W. Brytanii, Holandii, Irlandii i Danii.

## III Nadzwyczajny Zjazd ZSMP

### Dokończenie ze str. 1

władz PRL i wszystkich sił skupionych we Froncie Jedności Narodu S. Kania powiedział m. in.: Jesteście reprezentantami młodego pokolenia Polskiej Ludowej. Uczestnicząc w obradach zjazdu niesiecie wielką odpowiedzialność za wypracowanie trafnego programu w swej dalszej pracy, za stworzenie właściwego klimatu, jego realizacji. I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż wielkim dla wspólnej sprawy Polaków jest odpowiedź na pytanie co zrobić, aby obecnie trudny czas był czasem trwałego pokoju i stabilizacji, okresem twórczych poszuki-

wań a nie konfliktów, wypracowywania skutecznego programu zabezpieczenia pomysłów rozwoju Polski. Mamy — powiedział — niezłomną wolę kontynuowania linii socjalistycznej odnowy, przeprowadzenia reform w wielu dziedzinach naszego życia. Społeczno, politycznego, gospodarczego.

S. Kania wyraził następnie głęboką wiarę, iż w konstruowaniu programu wyjścia z obecnej sytuacji nie zabraknie aktywnego udziału młodzieży w tym członków ZSMP. Partia — podkreślił — liczy w tym na głos młodego pokolenia. I sekretarz KC PZPR

zwrócił też uwagę na konsekwencje wynikające z faktu, iż połowę naszego społeczeństwa stanowią ludzie młodzi. Wy jestecie — stwierdził najbardziej wykształcona generacja Polskiej Ludowej, jesteście pokoleniem, które nie zagnało tragedii II wojny światowej. Fakty te — zaakcentował S. Kania — o czym należy pamiętać — stworzył socjalizm. Najważniejszym dziś zadaniem jest maksymalne spożytkowanie wszystkich możliwości dla sprawy rozwoju kraju. Możliwość tej tkwimy m. in. w potencjale wytwórczym, w wiedzy, w osiągnięciach nauki i techniki, w kwalifikacjach. Szans tych nie wolno w największym narodowym interesie zagubić. PAP

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na piątek zachmurzenie umiarkowane, wstrastające do dużego, lokalnie opady śniegu.

Temperatura maksymalna od 5 do 7 stopni, minimalna od minus 3 do minus 1 stopnia.

Wczoraj o godzinie 17 sanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu 4 stopnie, w Lesznie, Koninie i Pile 6 stopni, ciśnienie 751,5 mm czyM 1001,9 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.



# Dla studentów, dla profesorów dla wszystkich

ROZMOWA Z WŁADYSŁAWĄ KŁAWITER — DYREKTORKĄ POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU PAŃSTWOWEGO WYDAWNICTWA NAUKOWEGO

Gdybyśmy się spotkali przed rokiem, nie obe- szłoby się bez pytania o liczbę publikacji wydanych w okresie trzydziestolecia staraniem poznańskiego Oddziału Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Pani podałaby jakąś liczbę...

— Zaczynaliśmy od trzydzie- stu kilku tytułów rocznie, teraz zaś — też co roku — wydajemy ich około trzydziestu czterdziestu...

— ...I byłoby to potwierdzenie dynamicznego rozwoju w Polsce Ludowej zarówno badań naukowych, jak i popularyzacji wiedzy przez specjalistyczną firmę edytorialną. Spróbujmy jednak inaczej: w po- kazanych nakładach zalewają nas informacje, często potrzebne, niewielkiej liczbie odbior- ców. Czy kierowana przez pa- nią placówka także ma w tym udział?

— Nie sądzę. Ponad siedem- dziesiąt procent tytułów firmo- wanych przez nasz oddział to podręczniki, skrypty, czasopi- sma naukowe (w części przeznaczone na eksport) — wszy- stkie poszukiwane czy to przez krajowych, czy zagranicznych odbiorców.

— Nazbierało się zapewne sporo pozycji, którymi Poznań- szczyści się szczególnie...

— Są wśród nich „Dzieje Polski” pod redakcją Jerzego Topolskiego, są dzieła Henryka Łowmiańskiego — pięcio- tomowe „Początki Polski” oraz „Religia Słowian i jej upadek”. Wśród naszych autorów są także tak znani profesorowie, jak na przykład Gerard La- buda, Czesław Łuczak, Lech Trzeciakowski, Alfons Klaf- kowski, Henryk Olszewski, Heliodor Muszyński. A przecież oddział obejmuje działalnością środowiska toruń- skie, szczecińskie, bydgoskie — publikujemy więc cenne prace nie tylko poznańskich autorów.

— Patrząc jednak na dorobek trzydziestu lat nie wszy- stko zapewne można ocenić jednakowo pozytywnie. Jakich książek dzisiaj nie skierowałaby pani do drukarni?

— Nie sądzę, bym odnalazła w pamięci takie publikacje. To, co jednemu wydaje się mniej potrzebne, innemu jest w pracy niezbędne, wzbogaca- jąc wiedzę człowieka w okre- ślonej dziedzinie. Nie przypominam sobie niewypałów. Co nie wyklucza faktu, że wyda- jemy publikacje wąskospecja- listyczne, zresztą w niewiel- kich nakładach, przeznaczone

dla nielicznego grona odbior- ców. Ale już skrypty rozcho- dzą się bardzo szybko i cho- ciaż ukazują się kolejne ich wydania, nie możemy zaspoko- ić potrzeb.

— Wspomniała pani o nakła- dach. One także decydują o tym, czy publikacja zalega pół- ki, czy szybko z nich znika...

— Wydajemy książki od osmiuset egzemplarzy do pięć- dziesięciu i więcej tysię- cy. Oczywiście i nas o- bowiązują limity papieru, nas także obligeje porozu- mienie zawarte niedawno przez ministra szkolnictwa wyższego, nauki i techniki — profesora Janusza Górskiego ze studentami, dotyczące pier- wszeństwa w polityce wydaw- niczej dla podręczników i skryptów.

— Co pani sądzi o lokalnej, poznańskiej konkurencji? Pu- blikacje naukowe ukazują się przecież także w Wydawni- ctwie Poznańskim, Wydawni- ctwie Naukowym Uniwersyte- tu imienia Adama Mickiewi- cza oraz nakładem pozostałych uczelni...

— Trudno te instytucje na- zwać konkurencyjnymi. PWN ma inny charakter niż te pla- cówki. Żeby skrypt czy pod- ręcznik mógł wejść do planu wydawniczego PWN, a więc by nabrał charakteru central- nego, ogólnopolskiego, musi zdać egzamin w uczelni — obejmujemy przecież naszą działalnością różne uczelnie w kraju, nie tylko jedno środo- wisko. Nie dopatruję się więc tu konkurencji, nie boję się jej. Wszyscy mamy jeszcze sporo do zrobienia.

— Czy często się zdarza, że praca, którą odrzuciło PWN, ukazuje się drukiem na przy- kład w Wydawnictwie Poznań- skim albo w którymś z wy- dawnictw uczelnianych? A może bywa odwrotnie?

— Cóż, każde wydawnictwo ma własne spojrzenie na przy- noszone przez autorów prace. Sądzę, że niektórym wydawcom trudno by- ło wydeptywać nieprzetarte ścieżki — docierać, gdzie trzeba, przekonywać, argumen- tować. Nie chciało się chodzić do cenzury (a może brakowa- ło na to odwagi), by powie- dzieć: — nie macie racji, rzecz trzeba wydać.

— Nawet w poznańskim śro- dowisku zdarza mi się słyszeć, że Poznań jest naukową pro- wincją. Inni twierdzą, że jest wprost przeciwnie. Co pani o tym sądzi?

— Nie mogę się zgodzić z osądem, że jesteśmy provin-

cją. Poznańscy pracownicy nauki są szeroko znani w kra- ju i za granicą, a publikują przecież nie tylko za pośredni- ctwem naszego oddziału.

— Kieruje nim pani od je- denastu lat. Czy lubi pani tę pracę? Czy czyta pani prace poznańskich autorów?

— Przyznam nieskromnie, że mam satysfakcję, gdy pra- ca poznańskiego autora zdo- bywa ogólnopolski rozgłos. Wy- dajemy jednak niewiele ta- kich pozycji, które można by sobie po prostu poczytać. Bo nasze książki są inne. Co nie znaczy, że nie zaglądam do opracowań specjalistycznych, poszukuje tam często odpowie- dzi na różne pytania. W ostat- nich latach wydaliśmy bardzo potrzebną pracę zbiorową „Powstanie Wielkopolskie” Antoniego Czubińskiego, Zdi- sława Grota i Benona Miś- kiewicz. A teraz znów się cieszę. Wkrótce, na trzydziestolecie PWN czytelnicy otrzymają „Słownik biograficzny Wielkopolan”, nad któ- rym wiele osób pracowało kil- kanaście lat. Przy okazji prag- nę podziękować poznańskim drukarzom, bez których pracy nie byłoby przecież nie tylko tej publikacji.

— Na trzydziestolecie PWN przygotowuje zapewne także inne nowości...

— W serii „Wybitni Wielko- polanie” ukazuje się rzecz o Ka- rolu Marcinkowskim. Czytelnicy otrzymają także „Zamek w Poznaniu” (o zamku na Górze Przemysławowej) oraz „Polska myśl zachodnią w Poznaniu” Wielkopolskie” pod redakcją Andrzeja Kwileckiego.

— Ciekawe, co później opu- ści drukarnię...

— Pod redakcją profesora Gerarda Labudy przygotowya- nana jest czterotomowa mono- grafia „Dzieje Szczecina”. Wi- tołd Maisel będzie autorem pracy „Archeologia prawna Polski” „Literatura noworenc- ka” zaprezentuje Nikos Cha- dzimikolau, Waclaw Ralskie- wicz — „Zakłady H. Cegielskie- go w latach 1846—1980”, zaś Henryk Olszewski opublikuje studium o historiozrafii i ide- ologii historii w imperialistycz- nych Niemczech zatytułowane „Nauka historii w unadku”.

— Bedziemy więc mieli kole- jne poznańskie bestsellery na krajowym rynku wydawni- czym?

— Jestem tego pewna.

— Sprawdzimy. Teraz dzie- kuję za rozmowę.

Rozmawiał  
ZYGMUNT ROLA

To określenie wiąże się z potocznym odczuciem z tak zatytułowanym konkursem, którego głównym organi- zatorem jest FJN, od lat już służącym doskonaleniu form działania samorządu mieszkań- ców. Akcja ta przynosi spore rezultaty, w istotny sposób przyczynia się do ułatwienia życia ludzi w miejscu zamie- skania. Jakże konkrety świad- czą o tym?

W roku ubiegłym kiedy to w województwie poznańskim brało w konkursie udział 86 spośród 129 istniejących w nim komitetów osiedlowych, obwo- dowych i rad osiedli — szcze- gólną uwagę zwrócono na działalność na rzecz najmłod- szych, na pomoc rodzinie w wypełnianiu jej funkcji opie- kuńczo-wychowawczych. Samorząd urzeczywistniał te za- dania poprzez przeprowadza- nie różnorodnych imprez: wy- cieczek, olimpiad i turniejów sportowych, zabaw i festynów, konkursów artystycznych. Dzie- ki temu ponad 70 000 dziec- yat i chłopców miało moż- ność ciekawego i pożyteczne- go spędzania czasu. Ponadto w okresie ferii letnich na obo- zach i biwakach — organizo- wanych w akcji „Lato w mie- ście” — znalazło się około 12 000 dzieci. Mniej więcej ty- le samo bawiło się i odpoczy- wało na miejskich zimowis- kach.

Wszystkie te prace przepro- wadzały ogólnie samorządu wspólnie z działającymi na ich terenie organizacjami społecz- nymi w pierwszym rzędzie ty- mi, których celem jest praca dla dzieci i z dziećmi, a więc z ZHP, TPD a także z PTTK i TKKF. Starano się również oby najmłodsze pokolenie nie było jedynie przedmiotem za- biegów wychowawczych i opie- kuńczych, ale również uczyło się i odpowiedzialności za sie- bie. Służąca temu praca samo- rządowa dziecięcych i młodzie- żowych.

Oparciem dla samorządu w tego pracy na rzecz najmłod- szych były szkoły — zarówno ich dyrekcje jak i komitety w są- dzielniskie. Szkoły były i są głównym sojusznikiem samo- rządu w organizowaniu pomo- cy dla rodziców w sprawach wychowawczych. Wielokrotnie tego typu działania podejmowa- no poprzez „Uniwersytety dla rodziców”.

Tak więc samorząd spełniał rolę koordynatora poczynił wielu instytucji i organizacji działających na osiedlach. Peł- nił te role nie tylko w zakre- sie opieki nad dziećmi i młodzieżą. W pracy na rzecz eme- rytów i rencistów. Tu partnerami samorządu był ZBoDiW

Nie tylko konkurs

## Ułatwiać życie w osiedlach

i LK (w organizowaniu klu- bów seniora i prowadzeniu w nich pracy), opiekunowie spo- łeczni, PKPS i służba zdrowia — w zakresie niesienia pomocy ludziom chorym, starym, zno- duiącym się w trudnej sytuac- cji materialnej.

Był też samorząd motorem poczynił wszystkich mieszk- ańców dla wspólnego dobra. Czyni społeczne wykonywane przez mieszkańców osiedli na rzecz swego środowiska, czyn- ny których wartość przekroczy- ła w roku ubiegłym 113 mln zł. w dużej mierze przy- czyniły się do utrzymania lub podniesienia estetyki osiedli i do powstania wielu nowych placówek kulturalnych, boisk, placów gier i zabaw.

Te wszystkie działania po- dejmował samorząd mieszkań- ców, w mniejszym lub szerszym zakresie, zarówno na o- wych osiedlach jak i na tych, które obejmują stara zabudo- we. W tym drugim wypadku miał dodatkowe zadanie — czuwanie nad planowaniem i przebiegiem remontów miesz- kań. Wielokrotnie w tej spra- wie a także odnośnie przebu- dowy i modernizacji ulic, ko- munikacji, przyspieszenia bu- dowy przedszkoli i przychodni samorząd przedstawiał swój punkt widzenia w odpowied- nich komórkach administra- cji, a nadto współpracował z poszczególnymi miejskimi ra- dami narodowymi przekazując im postulaty w tych spra- wach.

Konkurs jest akceptowany przez mieszkańców osiedli o- czym świadczy fakt, że w bie- żącym roku bierze w nim udział 115 komitetów obwodo- wych, osiedlowych i rad osie- dli, obecnie określenie „samo- rząd w służbie mieszkańców” zaczyna jednak nabierać szerszego niż dotychczas znacze- nia. Samorząd chce bowiem skutecznie działać na rzecz mieszkańców, których intere- sy reprezentuje, zaczął korzy- stać — w szerszym niż dotych- czas to czynił zakresie — ze swoich uprawnień.

W minionym kwartale od- było się na Nowym Mieście spotkanie aktyw samorządu

z dyrekcją Miejskiego Przed- siębiorstwa Gospodarki Miesz- kaniowej. Dyrekcja przedosta- ła na nim materiały przedsta- wiające wykonanie zadań w zakresie remontów domów mieszkalnych w roku ubiegl- ym oraz założenia na rok bie- żący. Te ostatnie w dużej mie- rze oparte były o wnioski zło- żone w roku ubiegłym przez komitety osiedlowe. Spotkanie dotyczyło szczegółowego usta- lenia kolejności prac remon- towych, które w bieżącym roku będą przeprowadzane. Chodzi- ło przede wszystkim o jak naj- szybsze podjęcie tych, które są, według opinii samorządu najpilniejsze. Również na No- wym Mieście zorganizowane zostało spotkanie przewodni- czących komitetów i rad osie- dlowych, radnych i służby zdrowia. Dyrekcja nowomiejs- kiego ZOZ przedstawiła swe- go rodzaju raport o stanie służ- by zdrowia informując także działaczy samorządu o możli- wościach korzystania przez mieszkańców tej dzielnicy z usług zakładowych placówek służby zdrowia znajdujących się w fabrykach i instytu- cjach tej dzielnicy. Na Jeży- cach — gdzie na 95 000 miesz- kańców 16 000 to renciści i emeryci — tematem podobne- go spotkania była opieka spo- łeczna.

Niejako w oparciu o te spot- kania zrodziła się w WK FJN koncepcja przeprowadzenia we wszystkich osiedlach przeglądu stanu budynków mieszkalnych działalności kulturalnej, oświa- ty, służby zdrowia, wyposaże- nia osiedli w infrastrukturę techniczną i społeczną itd. Dzięki temu powstana rapo- rty które będą obrazem sy- tuacji poszczególnych osiedli i nie tylko skonfrontuje się potrzeby z możliwościami ich zaspokojenia lecz również ust- ęli się hierarchie potrzeb a więc kolejność ich zaspokajania. Ponieważ jednocześnie samo- rząd mieszkańców będzie za- znajomiany z planami społecz- no-gospodarczymi, uzyska on może, w oparciu o raporty wpływ na ich realizację jeśli chodzi o najważniejsze dla de- nego osiedla, problemy. To zaś spowoduje, że konkurs, który przecież dał mieszkań- com województwa poznańskie- go już wiele, zacznie przyno- sić jeszcze lepsze rezultaty.

ZOFIA SZPROKOFF

## Miejsce

w sam raz na drzemkę



CAF — fot. W. Frelek

## PIÓREM REPOR TERA

Kiedy 24 lata temu Julko wi Walczyńskiemu z Le- onii wpadła w oko Zoś- ka Tomczykówna z Kun pod Turkiem, udało się starym zwy- czajem w konkury. Rodzicom trzeba się było pokłonić, o rękę panny poprosić. O wianie nie było co gadać, bo choć Zosia się kawalerowi widzia- ła, to przyszłe ich gniazdo — stara zagroda z gliny pod strze- chą — zupełnie nie. Zresztą cała wieś była podobna: cha- ty o grubych, ubitych z glin- ny murach, wapnem przeważ- nie pobielone, ze słomianymi strzechami, takież obrki i chle- wiki, a stodołki drewniane.

Jeszcze dzisiaj można spot- kać kilka takich domów we wsi, żywcem nadających się do skansenu budownictwa wiej- skiego. W chałupie z gliny pod strzechą, o małych, nisko nad ziemią osadzonych okien- kach mieszka dotąd Józef No-

## Skarb w chłopskich rękach

wak. Inna chata z drewna — zbudowana sposobem góral- skim z drewnianych bali na zacios, bez użycia gwoździ — straszny widokiem wybitych okien. Właściciele opuścili tę zagrodę. Nawet najstarsza mieszkanka wioski Józefa Tom- czykowa, licząca sobie 84 la- ta, pamięta, że jako dziecko już ten dom uważała za star- y. Ale gliniane chałupy bu- dowano jeszcze za jej młodo- ści. Tę Nowaka też Dożywa- ją swych dni we wsi. Może za rok znikną zupełnie, a szko- da, bo są świadectwem histo- rii. Warto by w którejś urzą- dzić wioskowe muzeum sta- rych narzędzi, sprzętów domo- wych, ozdóbek, garnków itp. Dziś te sprzęty wędrują na strychy nowo budowanych do- mow, z czerwonej cegły albo na śmietnik.

Przybył Julian Walczyński już w bryczce wiozącej go do ślubu zaczął przemysłiwac jak by te zapadłe Kuny odmienić. Cała wieś wyległa oglądać mło- dożeńców, a on tylko widział glinianki i strzechy przy wie-

skiej drodze — nowej drodze życia. Nie zapowiadało się to źle, bez stodołki nawet. Do tego trzy pokolenia sukcesorów do spłaty. Ziemi niewiele, choć niezła, pod spodem glina na trzy metry. I to jaka glina! Sama prosiła się, żeby wziąć w rękę i formować w cegły. Takie właśnie, z jakich budo- wano w innych stronach mu- rowane kryte czerwona da- chówka.

Myśl o ceglach wiele lat nie dawała mu spokoju. Chciał je robić, ale nie umiał. Podpatry- wał więc pilnie, kiedy Czesiek Płóciennik po sąsiedzku zaczął dom budować, z cegły ufor- mowanej ręcznie i wypalanej w połowym piecu. Gdzieś się tego nauczył, a może sam wpadł na sposób. Trzydzieści lat temu i Walczyński porwa- ła się na robotę, żeby nową zagrodę od podstaw zbudowa- ła. W jednym roku postawi- ła oborę z cegły wypalanej po- łowym sposobem z gliny, sto- dołę zrobili z pustaków. Sasia- dzi wydziewiali, że Walczyński

to chyba do cna zgłupiał, bo strop na oborze betonowy zro- bił i inwentarz pod dachówką chciał chować. Wyszoł jed- nak na jego, bo gdy zaczęli akurat piętrowy dom — też naturalnie z wypalanej przez siebie cegły — zdarzył się po- żar. Pewnie od iskry z prze- wodów elektrycznych zapaliło się coś na strychu obory.

— Właśnie ten strop beto- nowy uratował bydo i inny inwentarz przed spłonieniem — wspomina Walczyński. — O Jezu, co się wtedy działo. Taki pożar w biały dzień. Szczęście, że wiatru nie by- ło, bo by z dymem poszła nie tylko nasza zagroda, ale mo- że i wieś cała. Zagrody u nas ciasno upchane, jedna przy drugiej i wtedy przeważnie by- ły pod strzechami...

Rozglądam się po wsi. Jest zupełnie inna niż ta, którą za- pamiętał sobie niemal przed ćwierć wiekiem mój rozmów-

Dokończenie na str. 6

MARIA POLCYNOWA



## OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

### DWA I PÓŁ RAZA DROŻEJ!

Określony Oddział Państwa Komisji Cen przesyła w załączeniu pismo z 11 marca br. Określony Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Poznaniu i otrzymaną za jego pośrednictwem kopię skargi z 28 lutego 1981 roku obywatela Rogalewskiego, skierowanej do Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” na okoliczność wzrostu ceny usługi za przegląd techniczny samochodu marki „Fiat 126p” z 60 zł w 1980 r. do 150 zł w roku 1981.

Zgodnie z decyzją Państwowej Komisji Cen z 31 grudnia 1980 r. nr DZ-Z-85/80, aktualna opłata za badanie techniczne samochodu osobowego wynosi 150 zł z ważnością od 14 stycznia 1981 r. (765)

ADAM DUDZIAK  
zastępca dyrektora

OD REDAKCJI: Taki, dwa i pół raza droższy przegląd będzie chyba przeprowadzany osobiście przez kierownika stacji, ubranego w smoking. Innej bowiem racji dla podobnie znacznej podwyżki ceny prostej usługi trudno się doszukać.

### KTO RZECZYWIŚCIE WINIEN?

Może mi kto potrafi wyjaśnić, dlaczego — ile razy dochodzi do śpięć społecznych w naszym kraju, tylekroć w wypowiedziach niektórych przedstawicieli władzy winę za to próbuje się w dużym stopniu przerzucać na dziennikarzy? Jestem tym zainteresowana dlatego, że moja córka w przyszłości zamierza się starać o przyjęcie na studia dziennikarskie. Czy rzeczywiście zawód ten zasługuje na potępienie dlatego, że (jak się orientuję, bo mam w dalszej rodzinie redaktora) dziennikarstwo nie udziela się dokładnych i prawdziwych informacji, albo nie pozwala się pisać tego, co by chcieli? Tak w każdym razie było dotąd; także również obecnie władze, w tym wojewódzkiego i miejskiego stopnia, utrudniają otrzymywanie informacji. Jak słyszę, część „Solidarności” też nie jest od tego wolna. Skąd zatem później te pretensje? Wiem, że np. w urzędach i zakładach pracy mówi się dziennikarzowi zazwyczaj tylko to, co jest danemu urzędnikowi na dyrektorskim fotelu wygodne i dobrze o jego działaniu świadczą. Tyczy to także władz. Czy kogo pociągnęto za to do odpowiedzialności, lub choćby poddano krytyce? Przecież tu przede wszystkim tkwi źródło fałszowania i udzielania niepełnej informacji, która później znajdzie się w gazecie.

Nie mogę pojąć, dlaczego nikt z dziennikarzy na łamach o tym nie pisze, choćby w obronę opinii o swym zawodzie i aby wyjaśnić ogółowi społeczeństwa, jak to wszystko „od kuchni” wygląda.

(1185)

WANDA S.  
Gniezno

### W LUBONIU BEZ MLEKA?

W związku z ograniczoną do stawą mleka do sklepów w Luboniu, proponuję aby również ograniczyć jego sprzedaż do 2 litrów na kupującego. Mam dwoje małych dzieci które od czasu do czasu mleko piją, a od trzech dni mleka nie dostaje w ogóle ponieważ już o godz. 7 rano jest go brak. Proszę o spowodowanie zwiększenia dostawy mleka do sklepów w Luboniu, lub o polecenie ograniczenia jego sprzedaży. (1127)

JANINA LANGNER  
Lubon

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Artykułów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-859 Poznań.

### O czym wiedzą Jaskółki

## Wszystko dla młodego domu

W sylwestrowy dzień miniego roku podpisano w Warszawie porozumienie w sprawie rozwoju budownictwa mieszkaniowego pod patronatem młodzieży. Głównymi kontrahentami i sygnatariuszami są — Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Centralny Zarząd Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego oraz Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Porozumienie — jak zapewnia dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej — spełnia oczekiwania wielu młodych, którzy poprzez patronat chcą przyspieszyć termin uzyskania własnego lokum. Za podstawową formę budownictwa patronackiego uznaje się spółki budowlano-patronackie powoływane na podstawie umów zawieranych przez instancje ZSMP z przedsiębiorstwami budowlanymi oraz spółdzielniami mieszkaniowymi. Tyle mniej więcej zawiera oficjalny w tej sprawie komunikat.

Patronackie budownictwo mieszkaniowe było kiedyś jedną z najautentyczniejszych inicjatyw młodych, którzy przez własną pracę pragnęli pomóc sobie i innym. Na początku gdzieś szło jak z betonowego płacka. Byłem w takich mieszkaniach — chociażby w podpoznańskich Koźłach czy Gnieźnie: w mieszkaniach nowoczesnych, starannie wykończonych, w takich młodzieżowych „domach z łydka”. Byłem też w innych mieszkaniach — nonurwach, by nie rzeć norach, które zastąpić miały te urągione wybudowane rekoma nie tylko młodych dla tych, którzy postanowili dziesiątki godzin roboty na normalnej pracy przeznaczyć na przyspieszenie swej drogi do własnego M. Nie zda żyli.

Najbardziej skandalizującym

przykładem tego, co można zrobić z młodzieżowym entuzjazmem i nadzieją stało się Konińskie. To tutaj właśnie, choć lekture informacji z innych za kątów kraju odpowiada mi, że nie tylko tutaj, patronat młodzieżowy nad budownictwem stał się nie szansą i na grody, lecz dla niektórych przekleństwem. Powiedzmy krótko — na 300 mieszkań, które miały zamieszkać młode rodziny w Konińskim do końca tego roku — nie otrzymały ani jednego.

Na tych łamach przedstawię tragicomiczną sytuację kilku młodych z turkowskiej „Mirandy”, którzy będąc uczestnikami młodzieżowego patronatu, stali się pośmiewiskiem otoczenia. Ufni w obligatoryjność podpisanych umów, czekali na rozpoczęcie budowy mieszkań patronackich, w czym mieli mieć i swój pracowity udział. Doczekali się jednego — ich rówieśnicy otrzymali wcześniej mieszkania w budynkach zakładowych. Uczestnicy patronatu byli już bowiem związani umową. Zanim ją zawarli, wybrani zostali spośród tych, którzy żyją w najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych, a jednocześnie wyróżniają się pracą zawodową i społeczną.

Gdybym przypadek ten wyśledził — nikt nie uwierzyłby w jego wiarygodność. Uwierzcie, to nie było samo życie. Ono też odpowiedziało, że już koniec takich praktyk. Rozpoczęli wręcz młodzi koninianie „ofensywę”, która zakończyła się kolejną, budząc nadzieje, obietnicą. Władze wojewódzkie stwierdziły, że umowy patronackie są „weksłami, które musi wykupić tamtejsza administracja”. Ci sami, którzy nawali — muszą to wszystko naprawić. Ale lata minęły. W urzędniczej kartotece jest to zaledwie jeden z rozlicznych zapisków. Dla ludzi bez mieszkań sa to niemal tragedie.

(PAP) Spektaklem „Wszystkie dzwony ojczyzny” zainicjował ostatnio działalność w ZSRR nowy zespół choreograficzny „Balet Kameralny”, którego założycielem i pierwszym baletmistrzem jest wieloletni solista Teatru Wielkiego w Moskwie — Stanisław Własow.

### Nowy radziecki zespół baletowy

warzyszyć będzie muzyka Prokofiewa, Szostakowicza, Swiridowa i innych kompozytorów.

— Uważamy, że balet może i powinien wyrażać stosunek człowieka do otaczającego go świata, może być rodzajem publicystyki — mówi Stanisław Własow. — Oczywiście, nie

jest to zadanie proste i wymaga od artystów wysokiego poziomu profesjonalnego, umiejętności obrazowego myślenia i poczucia smaku artystycznego. W naszym pierwszym programie widzowie spotkają się z bardzo różnorodnymi rozwiązaniami — od klasyki przez elementy tańca ludowego, aż do na wskroś współczesnej choreografii. W dalszych planach chcemy wziąć pod uwagę te pozycje z rosyjskiej i światowej klasyki, których nie mają w repertuarze radzieckiej teatry muzyczne. Planujemy np. wystawić jedną z prac znakomitego baletmistrza rosyjskiego Fokina „Sinobrody” z muzyką Offenbacha.

— Uważamy, że balet może i powinien wyrażać stosunek człowieka do otaczającego go świata, może być rodzajem publicystyki — mówi Stanisław Własow. — Oczywiście, nie

jest to zadanie proste i wymaga od artystów wysokiego poziomu profesjonalnego, umiejętności obrazowego myślenia i poczucia smaku artystycznego. W naszym pierwszym programie widzowie spotkają się z bardzo różnorodnymi rozwiązaniami — od klasyki przez elementy tańca ludowego, aż do na wskroś współczesnej choreografii. W dalszych planach chcemy wziąć pod uwagę te pozycje z rosyjskiej i światowej klasyki, których nie mają w repertuarze radzieckiej teatry muzyczne. Planujemy np. wystawić jedną z prac znakomitego baletmistrza rosyjskiego Fokina „Sinobrody” z muzyką Offenbacha.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

— Uważamy, że balet może i powinien wyrażać stosunek człowieka do otaczającego go świata, może być rodzajem publicystyki — mówi Stanisław Własow. — Oczywiście, nie



Na zdjęciu: scena zbiorowa z omawianego spektaklu.  
Fot. — T. Tomaszewski

### TEATR

## Cienkim głosem

Przedstawienie zaczyna się wcale interesująco. Przy otwartej kurtynie uczestniczymy w próbie przygotowawczej właśnie wodewilu. Członkowie zespołu muzycznego strają instrumenty, śpiewacy sprawdzają siłę głosu, tancerki przeprowadzają rozgrzewkę. Ogólna kłopotliwość, jak to przed próbą w teatrze. Ktoś z kimś się wita, ktoś inny czegoś tam szuka. Sceneria zbliżona do nie tak dawno granego na tej scenie „Dna nieba” Jarostawa Abramowa. Nie tyle teatr w teatrze, co koncert estradowy. Spektakl zbudowany na kanwie przygotowanego wodewilu. Wcale zgrabnie prezentujące się z sceny panie, wystawne dekoracje w stylu teatrzyków rewolucyjno-dziestolecia międzywojennego. Widowisko składające się zarówno z akcji scenicznej jak i tańca i śpiewu. Ale przede wszystkim, niestety, ze śpiewu.

Parę lat przed wojną Julian Tuwim i Marian Hemar napisali dla popularnego teatrzyku rewolucyjnego „Cyrułik Warszawski” bardzo aktualny wówczas w swych treściach i aluzjach wodewil. Głównym jego bohaterem u czynili nie zwykłego popularnego wteży śpiewaka. Drugim, pomniejszonym, sprawującym wysoki urząd generała. Nietrudno domyślić się, że pierwowzorem i prototypem tej pierwszej postaci był sam mistrz Jan Kiepura, a generałem Felician Sławoj Składkowski, ówczesny Premier. Niezwykła popularność Kiepury nasunęła twórcom wodewilu wcale zgrabny pomysł pokazania procesu narodzin narodowego idola i orszadzania się go w sprawującym władzę nad dusz naj narodem, przywódcę i dyktatora. Pomysł był niezły, a sam temat bardzo wówczas aktualny. I tak powstał wodewil o śpiewającym dyktatorze, o dyktaturze śpiewaka. „Mieć alos, ten alos co działa iak opatrzność, co tłum zwycięża i spreża go na baczność”, to niezłotne marzenie generała, a równocześnie potężny atut się nalcącego władzy tenora.

Paralele z „Kariery Artura U” Bertolda Brechta, o których tak pięknie pisze się w programie

przedstawienia, wydają się jednak wyjątkowo naciągane. „Kariery Alfa Omegi” nie jest bowiem ponadczasową w swych treściach i uniwersalną propozycją teatralną. Jest to po prostu wcale zgrabny, ale utkany z dziś już zwietrzałych żartów i aluzji, skecz kabaretowy. Rzecz o śpiewaku - idolu i dla śpiewającego aktora napisana. Dla aktora o szeregach predyspozycji i możliwościach. Łączącego siłę głosu z wdziękiem kabaretowym i zacięciem parodystycznym - komediowym.

„Niestety, w poznańskim przedstawieniu właśnie tego śpiewakom aktora zabrakło. Nie wyjmęgam tutaj, aby do roli Kiepury angażować koniecznie Wiesława Ochmana, ale pomysł powzięcia tej roli temu akurat aktorowi, który ani śpiewać nie umie, ani nie czuje nawet specyfiki estrady, wydał mi się przed światłem wręcz karkołomnym. Bądźmy jednak sprawiedliwi: nie tylko Jarostaw Pilarski położył ten spektakl. Wiele złożyło się na to przyczyn. Atmosfera w zespole, nastroje na widowni. Nie kontaktujący z potrzebami chwili tekst sztuki, nieczytelna aluzja, zwietrzała metafora. Ale przede wszystkim chyba ogromny w tym teatrze brak aktorów.

Cóż więc zostało się w tym przedstawieniu? Bardzo bogate jak na aktualne możliwości finansowe miasta i kraju, dekoracje i kostiumy, i kilka wcale zabawnie aktorsko zrobionych epizodów: Sufler — Zdzisława Zachariasza, Pan I — Józefa Jachowicza, Szofer — Krystyna Feldman, Premier Pergolezi — Piotra Bindera, a rolę już nieepizodyczną — Ekscelencja — Aleksandra Błaszyka. Obawiam się jednak, że Teatr Polski, w przeciwieństwie do pana Błuma, nie najlepiej ulokował swoje kapitały.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu — „Kariery Alfa Omegi” wodewil Juliana Tuwima i Mariana Hemara w reżyserii Zdzisława Wardana i scenografii Anny Rachel. Muzyka: Wojciecha Głucha. Premiera 1. IV. 81.

## CZARNO BIAŁYM NA

Dyskusja przy imieniu wym stoliczki była ożywiająca. No i jak na obecne czasy demokracji i pluralizmu przystało, jej uczestników, choć bliskich kolegów, dzieliła różnica poglądów.

— Czy ty żartujesz, czy kpisz? — pytał Iks Ygreka, który przedłożył własny pomysł w kwestii kartkowania (wszak to dzisiaj „żelazny” temat rozmów Polaków)... alkoholu. Nie tyle zresztą własny, co za słyszany w popularnej audycji radiowej. Pomysł ów sprowadzał się do tego, aby każda dorosła osoba otrzymała talon na zakup określonej miesięcznie ilości ognistego płynu, zaś kartki niewykorzystane — premonować co pewien czas udziałem w losowaniu atrakcyjnych nagród. Na taki cel nie powinno się żądać środków i przedmiotów na wet najdroższych, najbar dziej przez ludzi upragnionych, z samochodami na czele — wywoził Ygrek z takim zadowoleniem, jakby

ten projekt był owocem wieloletnich jego przemysleń albo i badań.

Reakcję Iksa już znamy. Uzasadnić ją mniej więcej tak: to byłoby jawne bezprawie, ograniczenie wolności obywatelskiej. Za zobawienie się prawa do...

## „Fiata” za... nie picie?

wypicia kieliszka czegoś mocniejszego — „Fiat”? Większą bzdurę trudno do prawdy wymyśleć!

— Muszę ci powiedzieć, że podobną nie tylko wymyślono, ale już i wprowadzono do życia — włączył się Zet. W Głucholazach na Opolszczyźnie. Każdy ich mieszkaniec liczący co najmniej 21 wiosen dostaje od kwietnia bon na bodaj litr alkoholu. A jeśli zrezygnuje z kupna tego specjału, może wymienić kartkę na talon na stodycze. Przy pełnym uznaniu dla intencji pomysłodawców, mam jed-

nak wątpliwości co do doskonalności owego rozwiązania: czy taki system wprowadzony w jednym tylko ośrodku nie rodzi spekulacji? Na przykład za wspomniane bonny dorosli mieszkańcy Głucholazów nabywać będą stodycze, a po wódce pojedą do sąsiedniej miejscowości. Zgoda więc na sprzedaż na kartki, lecz w całym kraju. I z równymi szansami na

premię dla wszystkich uprawnionych. — Spójrzmy na to jednak z punktu widzenia państwa, które miałoby taki system wprowadzić — zaproponował Alfa. Toć do stałoby ono podwójnie „w leń”: bo i sprzedawatoby mniej jakże dochodowego towaru i jeszcze musiałoby dodawać gratisowo inne poszukiwane wyroby, za które tysiące ludzi ofialnie płacą (i gotowe są nadal płacić) prawie podwójną w stosunku do detalicznej ceny (vide: eks-presowa sprzedaż aut). Ja-

ki to interes dla gospodarki kraju. Zwłaszcza nasze go, w obecnej sytuacji...

— No to...? — wrucił Beta — zdrowie solenizanta! — W podjęciu tego hasła wyraziła się pełna gotowość dyskutujących.

Dwa spośród zacytowanych tu fragmentów wypowiedzi jakby symbolizują myślenie naszych promientów z bardzo niedawnej przyszłości. „Aby mi

się działo jak najlepiej” oraz „Nadrzędny jest interes gospodarki kraju”. Realizacja pierwszego z tych haseł-symboli udawała się — na różnych zresztą szczeblach — znakomicie, drugiego — niestety fatalnie, co odczuwamy teraz dotkliwie. Ale tak, jak winnych przywłaszczania sobie najrozmaitszych wartości można (i trzeba) ukarać, tak, jak z kryzysu ekonomicznego — w co wierzymy — uda się nam wydzwignąć, tak do dotychczasowej polityki władz pozostaty i szko-

dy niepowetowane, całkowicie chyba już nie do „odkrecenia”. Przykładem — stan ochrony środowiska, przykładem — czotowa plaga społeczna: pijanstwo.

Cyprian Kamil Norwid, zapytany o najbardziej dramatyczne słowo w ojczystym języku, po pewnym za stanowieniu wypowiedział dwa: „za późno”. Dziś musimy mieć świadomość, iż na całkowite wyleczenie wspomnianych powyżej schorzeń społecznych jest, niestety późno. Pozostaniemy w tym względzie dłużnikami następnym pokoleniom Polaków.

Sądzę, że obecnie każdy środek mogący przyczynić się do zmniejszenia spożycia alkoholu (w czym dzierżymy smutne rekordy) wart jest poważnego, społecznego rozważenia. Dla mnie cechy takiego, mimo oczywistych niedoskonałości, nosi ten przedstawiony na wstępie niniejszych refleksji przez Ygreka o talonach na wódkę i atrakcyjnych premiach za ich realizowanie.

WOJCIECH NENTWIG





(24)

noty, notki

Powieść poznańskiego poety i prozaka, Józefa Ratajczaka „Wianek z baranich kłosek” staraniem Zarządu Głównego Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie wydana została — w pięciu tomach, w nakładzie 500 egzemplarzy — dla niewidomych pismem Braille'a.

Samorządne Koło Młodych Pisarzy przy Oddziale Poznańskim Związku Literatów Polskich (prze wodniczącym koła jest poeta i esylista Roman Chojnacki) wystąpiło do poznańskich pism, a także radia i telewizji o szersze udostępnienie lamów i programów twórczości młodych, gdyż „dotychczasowa forma promocji i opieki ze strony publikatorów w niedostatecznym stopniu uwzględniała ambicje i intelektualny potencjał działających w naszym regionie młodych poetów, krytyków i prozaików”.

Ewenementem poznańskim jest Salon Poetycki Marka Słomiaka. W mieszkaniu prywatnym tego poety przy ul. Wybickiego 16 od lat odbywają się wieczory poetyckie, którym towarzyszy dokumentacja wydawnicza. Niedawno wystąpił w Salonie poeta Nikos Chaidzinkolau.

Ukazała się kolejna książka po znańskiego esyisty i krytyka, Edwarda Pawlaka. Po wydanych w zeszłym roku szkicach o współczesnej prozie radzieckiej pt. „Pamięć i trwanie”, pisarz ten opublikował obecnie w Wydawnictwach Artystycznych i Filmowych monografię o wybitnym radzieckim reżyserze i aktorze pt. „Wasilij Szukszyn”.

Stronę „W kręgu literatury” (poświęconą 60 rocznicy powstania w Poznaniu Związku Literatów Polskich) przygotował WŁODZIMIERZ BRANIECKI.

Wacław Kubacki (prezes w latach 1947 — 1949): — 7 kwietnia 1945 roku przyjechałem do Poznania z Częstochowy, gdzie pracowałem na tajnych kursach uniwersyteckich. Zaczęłem pracować na Uniwersytecie w Poznańskim. W 1946 roku spotkał się ze mną Wojciech Bąk i mówi, że chce zrezygnować z prezesury ZLP — pytał mnie, czy bym się nie zgodził zająć tego miejsca. Potem przysłał jeszcze w tej sprawie delegacja literatów. Z prezesowaniem był związany przywilej — mieszkanie w dopiero co przyznym związkowy domu przy Noskowskiego 24. Zgodziłem się, tym bardziej, że miałem sam prawo wyboru lokalu; tak ładnego mieszkania, z widokiem na debry, tak tamto przy Noskowskiego, nie miałem już potem nigdy. Do zadań moich jako prezesa należało przede wszystkim zlikwidowanie długu ZLP za wydane przez Wojciecha Bąka i przeznaczane potem... na prze mial pismo „Życie Literackie”. Załatwiłem także budowę pieców w mieszkaniach literatów starałem się co było szczególnie nie trudne o koks, a także o meble dla pisarzy. Ale moim najważniejszym wówczas zadaniem było roznoszenie kolegom kartek na mięso i masło. Nie mieliśmy gońca ani sekretarza, komu zresztą owe kartki miałyby się odważyć... Po pracy, wieczorami, wędrowałem po Poznaniu, wspinałem się po schodach i przynosiłem poznańskim pisarzom ten skarb bezcenny. Czy miałem jakieś kłopoty? Nie. Byłem także przecież jakiś czas sam sobie przełożonym — obok stanowiska docenta na Uniwersytecie i prezesury pisarzy powierzono mi także funkcje wojewódzkiego kierownika Wydziału Kultury i Sztuki. Miałem więc możliwość interwencji w cenzurze, załatwiania papieru na książki. Przydzieliłem ponadto ZLP za darmo koncertowy fortepian — może on tam przy Noskowskiego stoi do dzisiaj. Od bywały się wtedy czwartki literackie; zorganizowaliśmy wspólnie ze Stulkim Hebanowskim i profesorem Zdzisławem Kepińskim poznańska filharmonie. ścianałem do teatru w Poznaniu z Torunia Wilama Horzyce. Potem zrezygnowałem, bo miałem wjechać jako dyrektor Biblioteki Polskiej do Rzymu — w efekcie wjechałem jedynie na Uniwersytet Jagielloński do Krakowa. Gdy tam składałem podanie w 1967 o przejście na emeryturę, podałem, że

ZLP w Poznaniu po 1945 roku

Wydarzenia i nadzieje

Do pięciu pisarzy, prezesów ZLP w Poznaniu w okresie powojennym „Głos Wielkopolski” zwrócił się z pytaniem o główne kłopoty, a także — o własne nadzieje i nadzieje

ZLP w Poznaniu w okresie powojennym „Głos Wielkopolski” zwrócił się z pytaniem o główne kłopoty, a także — o własne nadzieje i nadzieje

chcę napisać dwadzieścia książek. Szesnaście już ich napisałem. W druku jest teraz moja kolejna powieść „Temat z wariacjami”; pracuję nad moim nagrafem „Zygmuncie Krasinski „Poeta ruin”.

Aleksander Rogalski (prezes od 1949 do 1952 roku i od września 1965 do marca 1966): — Kiedy obejmowałem w 1949 roku prezesurę, zaczynał się po szczytnym zjeździe pisarzy najgorszy okres w polskiej literaturze powojennej — panowanie doktryny socrealizmu. Był to czas likwidowania pism „Echo Teatralne i Muzyczne”, „Arkony”, „Kurier Wielkopolski” z tego dodatkiem kultury i sztuki o raz Wydawnictwa Zachodniego. Ta sytuacja narzucała walkę o przetrwanie, o zachowanie tożsamości własnej i zawodowej. Szczególną wagę miało wtedy kontynuowanie „czwartków literackich”, których już Wacław Kubacki przywiązywał ogromną rolę. Były one prawdziwą enklawą wolności, niezależności, swobody słowa i myśli. Przyjeżdżał Jan Parandowski, Ewa Szelburg-Zarembina, Władysław Broniewski, Jerzy Zawiejski, Maria Dąbrowska, Seweryna Szmaglewska, Konrad Górski, Wojciech Zukrowski. Była to praktyczna realizacja pluralizmu, antidotum na panujący wówczas uniformizm. Nie było ponadto telewizji i publiczności miała możliwość zobaczenia i usłyszenia osób i autorów, których znała tylko z książek. Prócz tego w lokalu ZLP odbywały się spotkania i dyskusje literackie przy kawie. W tym ponurym okresie były to prawdziwe momenty wycieńczenia. Najgorzej było z publikowaniem tekstów. Pisano więc do szuflady — „odwiliż” przesyłała do piero w 1955 roku. Aktualna praca? Przygotowuję kolejną wspomnieniową książkę „W kręgu przyjaźni”.

Gerard Górnicki (prezes w latach 1966 — 1976): — Wspólnie z księgarzami i bibliotekarzami prowadziliśmy

pracę służącą upowszechnianiu książki. Celem naszym było zwrócenie uwagi na dorobek pisarski środowiska poznańskiego. Przy pomocy dyrektora Domu Książki w Poznaniu Alojzego Murawy zaczęliśmy organizować Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego. Chodziło o stworzenie nowych form dotarcia z książką do czytelnika. Niektórzy koledzy nie byli wtedy specjalnie z nami i dopiero dzięki Dekadom spopularyzowaliśmy ich twórczość. W czasie mojej kadencji obchodzone było także 50-lecie poznańskiego ZLP. — wydano wtedy księgi pamiątkowe Oddziału i informator o wydarzeniach. Sa to do tej chwili podstawowe teksty dokumentalne i źródłowe o naszym środowisku literackim. Nie udało się natomiast zorganizować domu pracy twórczej, czego na wzór podwarszawskich Obór. Załatwiłmy dla koleżów sporo mieszkań, telefonów, ale potrzebny był zawsze większe niż możliwości. Moje plany twórcze? W tej chwili kończę powieść o Powstaniu Wielkopolskim „Dzwony dzwony szumiące” — la tem chce ja złożyć w Wydawnictwie Poznańskim.

Czesław Chruszczewski (prezes w latach 1976 — 1981): — Celem moich działań było stworzenie optymalnych warunków dla twórczości pisarzy naszego środowiska. Między innymi dotyczy to spraw społeczno-bytowych. Zorganizowaliśmy także kilka konkursów literackich: na powieść (ogólnopolski — w tym roku ukazał się siedem książek laureatów), na słuchowisko radiowe, nowelę. Odbywało się wiele imprez upowszechniających dorobek literacki naszych kolegów w Poznaniu powstał Międzynarodowy Ośrodek Twórczości Science Fiction; gościliśmy trzynaście delegatów z 24 krajów Europy na III Kongresie Europejskim SF, a także kilkakrotnie pisarzy SF krajów socjalistycznych. Wszelkie wnioski Zarządu ZLP o przyznanie nagród i odznaczeń zostały zrealizowane. Po

nad 20 pisarzy wielkopolskiego środowiska literackiego za swoją twórczość otrzymało wysokie odznaczenia państwa, w tym również szereg nagród państwowych, resortowych i regionalnych. Nie udało się natomiast w dostatecznej mierze zorganizować dyskusji i spotkań literackich — czyni to teraz nowy zarząd. Plany własne? Pracuję nad książką dla dzieci i młodzieży z dziedziny fantastyki. Ponadto w grudniu 1980 roku powołany zostałem na stanowisko sekretarza generalnego Komitetu Europejskiego SF, a w kwietniu 1981 roku wybrano mnie pierwszym sekretarzem POP PZPR przy ZLP w Poznaniu.

Egon Naganowski (prezes w latach 1952 — 1953, 1955 — 1960 i od 1981 roku): — Kiedy patrzę wstecz na okres mojej pierwszej prezesury w latach 1952 — 1953, nasuwają mi się słowa z „Fausta” Goethego: „Mój przyjacielu, ludzkie nie docieka przeszłości, jest to księga o siedmiu pieczęciach”. Kto dziś potrafi do końca dociec, dlaczego ogromna większość polskich pisarzy uległa wówczas zaczadzeniu socrealizmem, dlaczego pod jego znakiem urządziło się w Związku jałowe pseudoduszko sje w tak zwanych sekcjach twórczych, dlaczego za jeden z najważniejszych przejawów aktywności członków ZLP uważało się wyjazdy w teren i akcje odczytowe, zupełnie jak gdybyśmy byli prelegentami Towarzystwa Wiedzy Popularnej? Nie wszystko daje się wytłumaczyć przemożnym naciskiem „stalinowskich” władz. Wina leżała też po naszej stronie, bo pozwoliliśmy się zwariować. Dopiero w czasach przed i popaździernikowych odwilży, w okresie moich dalszych trzech kadencji prezesowania (początek 1955 — początek 1960) cały Związek Literatów Polskich powrócił, niestety na krótko, do swej właściwej roli wolnego stowarzyszenia twórców, dzięki czemu nastąpił w Poznaniu dosyć znaczny, choć również

krótkotrwały rozkwit życia literacko-kulturalnego. Między innymi dzięki staraniom ZLP i jego członków oraz młodych pisarzy powstał „Tygodnik Zachodni”, założone Wydawnictwo Poznańskie, grupy poetyckie „Wierzbak” i „Swantewit”, wychodziły „Wyboje” i satyryczny „Kaktus”, działał kabaret „Złotodziób”. Słusznie Ryszard Danecki nazwał te czasy „złotym czterolecie kultury poznańskiej”.

Obecnie, po kolejnym okresie „biedów i wypaczeń” mamy też kolejny okres odnowy i na jej fali rozpocząłem w styczniu br. moją piątą kadencję prezesury. Mimo denerwujących chwil, które przeżywałem i może jeszcze przeżyjemy, wierzę głęboko, że do konanej i dokonującej się pozytywnej przemiany sa tym razem nieodwracalne. że już nigdy nie dojdzie do administracyjnego dyskryminowania niepokornych kolegów. że Związek będzie teraz naprawdę i na trwałe wolnym stowarzyszeniem wolnych twórców, że rozwina się nie istniejące od lat dyskusje literackie (zapoczątkowane w Dyskusyjnym Klubie Literackim przy Oddziale Związku), również w planowanym a przez ZLP go rano popieranym piśmie młodych „Wers”. że rzeczywiście dostrzeżemy do szerokiego kręgu społeczeństwa, nie tylko przez nasze książki — to jest oczywiście najważniejsze — lecz także przez inną niż dawniej współpracę ze związkami zawodowymi. Przede wszystkim z największą organizacją świata pracy, ba — ogółu narodu — z „Solidarnością”, skoro tyłko ruch ten będzie mógł narodzić się bez przeszkód i w spokoju rozwijać działalność i wobec tego znaleźć czas na sprawy kultury; co zarysowuje się już w Warszawie, a w co my chcemy się włączyć za raz po obchodach 60-lecia naszego Oddziału i po XV Dekadzie Pisarzy Środowiska Poznańskiego. Jeżeli do tego dodamy bliską perspektywę uchwalenia przez Sejm rozsądnej (obcy!) ustawy o cenzurze i naszej woli, by nie cofnąć się ani o krok na obranej drodze odnowy, to trzyletnia kadencja obecnego zarządu ZLP powinna wydać pożądane owoce. Oczywiście przywieszę że nekające nas trudności pierowio — poligraficzne zostały na szczęście rozwiązane, co niestety w najmniejszym stopniu nie zależy od nas — pisarzy. Własne plany twórcze? Wraz z żoną pracuję nad przekładem książki Heimito von Doderena „Demony”.

EMILIA WAŚNIOŃSKA

Poeci ukradzeni miastu

R. Krynickiemu i S. Barańczakowi

Poeci ukradzeni miastu karmieni okrucieństwami

wyznawcy prostego spojrzenia męczennicy dwuznacznych uśmiezków straciliśmy was

w pośpieszonym przeciągu czasu odnaleźliśmy na trasie Gdańsk Poznań abyście zaświadczyli o kole historii

Wiersz wyróżniony na tegorocznym turnieju poetyckim z okazji 36 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Dom literatów



Od 1946 roku siedzibą Związku Literatów Polskich w Poznaniu jest dom przy ul. Noskowskiego 24. Nader przyjazny jest on literaturze. Mieści się tu kilka mieszkań pisarzy, a także biuro i sala zebrań ZLP. W tej ostatniej toczyło się wiele istotnych dyspuł, a obecnie odbywają się tu m. in. bardzo interesujące spotkania literackie.

Fot. „Głos” — R. Królak

powstanie w Poznaniu w maju 1921 roku organizacji związkowej literatów poprzedził okres bardzo ożywionego ruchu ludzi piera w ostatnich latach I wojny światowej i pierwszym okresie odzyskanej niepodległości.

Centrum tego ruchu nie był właściwie Poznań, lecz majątek Kościanki pod Wrześnią, należący do rodziny Hulewiczów. Trzej bracia odznaczali się artystycznymi uzdolnieniami i szerokimi zainteresowaniami kulturalnymi: Jerzy, artysta — malarz, absolwent Akademii Krakowskiej, Witold — pisarz i muzyk oraz Bogdan — literat (zawodowy oficer) Jerzy Hulewicz nawiązuje do świetnej tradycji kultury Wielkopolski w latach czterdziestych ubiegłego wieku, zamierzał założyć w Poznaniu spółkę wydawniczą „Ostoja” wydawać pismo kulturalno-literackie. W sierpniu 1916 roku zaprosił do swych Kościanki Stanisława Przybyszewskiego. Owocem ich współpracy było czasopismo „Zdrój”, którego pierwszy numer ukazał się jeszcze w czasie wojny, w październiku 1917 roku.

Dużą rolę kulturotwórczą odgrywali także młodzi plastycy propagujący „bunt” przeciwko zaścianczolności, zatechłej at mosferze w sztuce. Jerzy Hulewicz, August Zamoyski, Jan Wroniecki, Maria i Stanisław Kubicy, W. Skotarek, S. Szmał. Przyjeżdżali do Poznania Jan Stur, Józef Wittlin, Emil Zegadłowicz, Zenon Kosidowski, Artur Marya Swinarski. Na łamach „Zdroju” pojawiły się nazwiska wielu młodych poetów warszawskich

(Jarosław Iwaszkiewicz, Wilam Horzyca, Kazimierz Wierzyński, Jerzy Rytdar). W tym okresie „Zdrój” był jednym z nielicznych pism kulturalno-literackich wychodzących w Polsce.

W końcu kwietnia 1921 roku zarząd Związku Warszawskiego wydał polecenie „członkowi Związku Warszawskiego zamieszkałemu w woje-

Związku Poznańskiego, Magistrat m. Poznania ufundował wieczystą Nagrodę Literacką im. Jana Kasprowicza, wypłaconą co 2 lata w wysokości 10 000 złotych”. Przyznanie po raz pierwszy Nagrody Literackiej Miasta Poznania Romano wi Dmowskiemu wywołało duży dyskusji — słów uznania i sprzeciwów w prasie, tym bardziej, że kontrkandydatami by

Wilno — 38.

W wrześniu 1939 roku jako żołnierz zginął w czasie walk pod Częstochową, młody poeta Konstanty Dobrzyński.

W bitwie nad Bzurą śmiertelnie ranny w płonącym czołgu zmarł w szpitalu wojskowym, jako oficer wojsk pancernych, Jerzy Gerzabek, poeta, satyryk, powieściopisarz.

W walkach pod Koninem zginął Kazimierz Piekarczyk, autor kilku książek dla dzieci i młodzieży.

Zginął Kazimierz Pluciński, satyryk.

Stefan Balicki, powieściopisarz, aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu na Mińskiej w Poznaniu, poddany torturom w czasie przesłuchania, popełnił w celi samobójstwo.

Witold Hulewicz, prozaik i muzyk rozstrzelany został w Palmirach.

Konstanty Troczyński esyista, wywieziony do obozu śmierci w Oświęcimiu, został tam zamordowany.

Aresztowany wraz z wielkością księży poznańskich długoletni członek Związku ksiądz Nikodem Cieszyński, wywieziony do Dachau został tam przez hitlerowców zamordowany.

...Na liście obecnych na zebraniu Oddziału Poznańskiego ZLP w dniu 18 maja 1945 roku widnieją 20 nazwisk. Są wśród nich — Jarosław Iwaszkiewicz, Wojciech Bąk, Czesław Łatawiec, Wanda Karczewska...

(Na podstawie książki „50 lat Poznańskiego Oddziału Związku i Literatów Polskich”).

Od „Zdroju” do świadectwa życia

wództwie poznańskim, p. Jerzemu Hulewiczowi, zorganizowania w Poznaniu Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich”. Na podstawie tego mandatu Jerzy Hulewicz zwołał zebranie konstytucyjne. 8 maja 1921 roku powstał Związek Poznański jako filia Związku Warszawskiego na zasadach autonomicznych, pod przewodnictwem Władysława S. Reymonta.

W roku 1922 urządzony był w Poznaniu pod protektoratem wojewody poznańskiego „Bal Literacki” w połączeniu z konkursem literackim (pierwszy turniej poetów). W roku 1923 drugi turniej poetów od był się pod protektoratem księżny Czartoryskiej, a w roku 1924 — trzeci turniej pod protektoratem księżny Czartoryskiej i wojewody, którym był wtedy Adolf Bniński.

W roku 1927 sprawozdanie ZLP notuje: „zawdzięczając osobistym staraniom prezesa

li: Stanisław Przybyszewski, Emil Zegadłowicz, Józef Weysenhoff i Bolesław Koreywo. W następnych latach nagroda była przyznawana z braku funduszy niezbyt regularnie. W 1930 roku otrzymał ją Józef Weysenhoff, w 1936 — Arka dy Fiedler, w 1938 — Stanisław Wasylewski. Raz nagroda została podzielona i obdarowano nią kilku artystów i kilku literatów: Wandę Brzeską, Stefana Balickiego, Jana Sztudyngera. W latach późniejszych Związek Literatów ustanowił swoją nagrodę. W roku 1937 otrzymał ją Jan Sztudynger, w roku 1938 — Jadwiga Popowska.

„Pamiętnik ZZLP w Warszawie 1920 — 1930” podaje listy członków Związku wszystkich oddziałów z roku 1930. Związek Poznański co do liczby członków znajduje się na drugim miejscu. Warszawa ma 185 członków, Poznań — 62, Kraków — 53, Lwów — 42, a



## W Europie północnej

## Walka o strefę bezatomową

(PAP) W krajach skandynawskich coraz większego rozmachu nabiera kampania na rzecz utworzenia strefy bezatomowej w Europie północnej. Jej inicjatorem jest norweski ruch społeczny, działający pod hasłem: „Nie — dla nowej broni atomowej”.

W tym tygodniu rozpoczęto w Norwegii akcję zbierania podpisów pod apelem, wzywającym do porzucenia próby utworzenia takiej strefy.

Utworzenie strefy bezatomowej w Europie Północnej — czwarty m. in. w apelu — służyłoby sprawie odprężenia, powstrzymania wyścigu zbrojeń i zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny nuklearnej. W apelu wzywa się parlament i rząd Norwegii, by nie dopuścili do gromadzenia i składowania broni jądrowej na terytorium tego państwa, by czynnie poparli projekt utworzenia strefy bezatomowej obejmującej poza Norwegią Danię, Szwecję i Finlandię.

## Trudne zadania przemysłu okrętowego

## Wodowanie statków z ubiegłorocznego „poślizgu”

(PAP) Dobre na ogół wyniki pierwszego kwartału br. w przemyśle okrętowym uświadomiły jednak skalę trudności, w jakich pracują zakłady tej branży, trudności, które będą dać się odczuwać coraz bardziej.

W pierwszych trzech miesiącach br. stocznie Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego przekazały 10 jednostek o nośności 84 950 ton i zwodowały 9 kadłubów o nośności 20 650 ton. W analogicznym okresie ubr. wyniki były znacznie lepsze, bo armatorzy przejechali wówczas 15 statków o nośności: 113 150 ton, a pochylnie opuścili 18 kadłubów o nośności 95 000 ton. Z porównania tego wynika, że start do zadań drugiego kwartału w ub. roku był znacznie łatwiejszy. Warto przypomnieć, że w br. branża

wy plan produkcyjny zakłada przekazanie do eksploatacji 57 jednostek o nośności 382 140 ton i zwodowanie 67 kadłubów o nośności 622 280 ton.

Pogłębiły się trudności materiałowe, energetyczne i kooperacyjne, zmniejszył się w wyniku wolnych sobót czas pracy, występowały napięcia społeczne, a kilka jednostek przekazanych do eksploatacji w pierwszym kwartale pochodziło z „poślizgu” ubr.

Wartość produkcji i usług przeznaczonych na sprzedaż wyniosła 42 mld zł, co oznacza zaawansowanie tej produkcji w stosunku do planu całego roku w 19,1 proc. Byłoby to niezły wynik, gdyby nie fakt, że zarówno w Stoczni Gdańskiej im. Lenina jak i w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni przekazano jednostki, które miały być zdane w ub. roku.

Pewnym optymizmem napałwa fakt, że poza nielicznymi

wyjatkami, generalnie w stoczniach i zakładach produkcji wyposażenia okrętowego poprawiła się atmosfera pracy. Problemem i to ogromnym stała się natomiast sprawa dostaw, zwłaszcza z II obszaru płatniczego. Przykładowo import kooperacyjny w I kw. miał wynieść ok. 60 mln zł dew., a w rzeczywistości wyniósł — 4 mln zł dewizowy.

Zgodnie z założeniami, oczywiście po spełnieniu zadań importowych, w II kwartale przemysł okrętowy powinien osiągnąć 23 proc. zaawansowania produkcji sprzedanej, co w skali całego półrocza wniosłoby ok. 43 proc. Plan eksportu do II obszaru płatniczego zostałby zaawansowany w 50 proc. Aby jednak tę wielkość osiągnąć, stocznie muszą przekazać armatorom kapitalistycznym pięć statków.

## Westerny wielkopolskie

## Książę Hochsztapler

Pieni się Jędrzej Kitowicz w swoich Pamiętnikach na wspomnienie Adama Ponińskiego. Cynikiem nazwał go Julian Ursyn Niemcewicz. Z dużą trudnością część jego lotrostwo zlagodził Teodor Zychliński w Złotej (wcale nie złotej — j.p.) Księżce Szlachty Polskiej. I monografie i przewodniki krajoznawcze po Wielkopolsce jakoś pomijają to nazwisko przy omawianiu Wrześni i Zaniemyśla. Tyle poruty narobił szlachetnie urodzonym! Kto miałby odwagę do niego się przyznać? Lepiej zamilczeć, pominąć.

Na sejmie w 1789 r. wrząło. Kto przeprowadził w 1773 r. pierwszy rozbiór Polski? Kto z nabożeństwem szlacheckim odnosił się do 3 zaborców? Kto brał od nich sute gratyfikacje za urzędne usługi? Kto szachrował dobrami królewskimi? Mało tego, brał od najsłabszej szlachty z trudem uciałe oszczędności na wieczne nieoddanie. Łakomy bez granic. Pyszczak. Ten syn Macieja, dziedzic Wrześni i okolicy Zaniemyśla (ojciec założył miasteczko w 1742 r.) początkowo obdarzony tytułem kucharza królewskiego, w 1775 roku dzięki poparciu własnej kłiki uzyskał godność księcia dziedzicznego. Król Oświecony Bawliadamek, kochanek carycy Katarzyny II, wywindował szlachterza na wysokie stanowisko podskarbiego wielkiego koronnego, co równało się dopuszczeniu złodzieja do skarbcza narodowego. Potrzebna mu jeszcze była posada pobożna, złodziej lubi mieć sąsoby łaski bożej. Wymógł więc jeszcze etat przeora zakonu maltańskiego z 42 tysiącami zł rocznej pensji. A więc godność i możliwości.

Był mściwy. Tępił swoich przeciwników politycznych. Za skórę zalał mu Tadeusz Reytan, który w dramatycznym sporze zaoponował przeciwko odkrajaniu kawałków ojczyzny. Sam król musiał biedaka bronić, który tak przejął się losem kraju, że popadł w obłąkanie.

Poniński to szuler i namiętny karciarz. Przy każdej nadarzającej się okazji z swoimi kompanami przegrywał dziesiątki i setki tysięcy złotych, a wygrywał drobniaki. Miał z czego, przecież tyle nabrał starostw, że za długo trwałoby ich wyliczanie. Chłopi pańszczyźniani harali, aby ich pan mógł w jedną noc przepuścić ich całoroczny trud. Dochody nie nadążały za roszchodami. Fortuna wartości 83 mln zł (kilka miliardów dzisiejszych złotych) zaczęła się chwiać. W 1786 r. odbył się zjazd rodzinny, aby co da się uratować od sekwestratorów. Wówczas to ks. Adam Poniński sprzedał ojcowiznę — Wrześnię swojemu szwagrowi Marcelemu także Ponińskiemu, a klucz zaniemycki — gospodarnym Jaraczewskim. Nie wielki to uszczerbek, bo jeszcze posiadał 6 rezydencji na wschodnich rubieżach Polski. Więc grał dalej i — przegrywał.

Te grzechy rozgłosiła po całej Warszawie broszura z rękoma mową Pugaczowa, pośrednio skierowana także przeciw królowi. Na sejmie król starał się jakoś wybronić księcia, broniąc go bronił także siebie. Ale izba poselska nie ustąpiła. Zadecydowała: areszt i sąd.

Jakież to był areszt! Wygodna sypialnia, smakowita kuchnia, karty i służba na każde skinięcie, tylko tyle, że straż pilnowała, aby aresztant nie wymknął się ze złotej klatki. Pewnego wieczoru książę wypił poncz z oficerem, nalewką ukontentował żołnierzy, a o północy z jednym z nich przez szafę, za którą już było przejście wybite, wymknął się wsiadł do powozki, którą podjechał po niego syn, także Adam, i uciekł. Rano obudzona straż w jego łóżku znalazła kukię. Powstał niezwykły rwetes. Warszawa szumiła.

Poniński ze swoimi mknął łodzią w stronę Torunia, aby tylko znaleźć się za granicą. Wiedział, że patriotyczni przeciwnicy mu nie popuszczą. Tymczasem specjalnie wysłany oddział wojskowy na czele gnat najkrótszą drogą do tego samego miasta. Książę zatrzymał się przed miastem w chatupie w pobliżu rzeki, stługę zaś wystąpił po wodkę, bo strasznie go suszyło po przepiciu, i po piernik toruński, którym zawsze się delectował. I to go zgubiło. Wysłannika oddział powyciął, a na chatupkę wskazali pastuchy. Podskarbi nie bronił się, sytuacja na to nie pozwalała, bo mógłby stracić głowę. Pod strażą żołnierską powędrował z powrotem do stolicy.

Szły miesiące, sąd się nie śpieszył. Oskarżony syn Adam o zorganizowanie ojcu ucieczki powiedział z rozbrajającą szczerością:

— Ojca od hańby bronilem!

Według zwyczaju był to synowski obowiązek. Został zwolniony od winy i kary. Żołnierz, który z księciem zdezerterował, został rozstrzelany. Oficer, który nie dopełnił swoich obowiązków, poszedł do ciupy, a żołnierze owej straży przeszli przez różgi. Adamowi Ponińskiemu na mocy wyroku odebrano wszystkie godności wraz ze szlachectwem. Przeszedł więc być księciem Adamem Ponińskim, został tylko Adamem co równało go z chłopem. Odebrano mu wszystkie posiadki: ciepłe i dochodowe, także oskubane majątki. I wreszcie tak ogołcony skazany został na banicję.

Ale nasz nie-książę Adam nie-Poniński wcale się tym nie przejął. Wsiadł w powóz i w otoczeniu swojej kompanii pojechał do podwarszawskiego Chrzanowa. W rezydencji swojej powinowatej ks. Lubomirskiej podczas jej nieobecności dawał — na jej rachunek oczywiście — wystawne przyjęcia. Sam jadł, popijał i rznął w karty. A gdy mu „kat” zaczął dokuczać, w asyście udał się do obozu współsprzedawców, którzy zawiązali Targowicę i wkrótce, gdy wrócili do władzy, anulowali wyrok sędziowski. Znowu był księciem Adamem Ponińskim.

Nie darował mu jednak lud warszawski i wierzyciele. Warszawa odnosiła się do niego z pogardą i nienawiścią. Już wcześniej przezwano go Barabaszem, a więc totem, które go w miejsce Chrystusa Piłat uwolnił z więzienia. Nikt z patriotów go nie przyjmował i nie odwiedzał. Nie miał z kim zagrać w ulubione karty. W Warszawie był banitą. Bieda zaglądała do księcia. Raz po raz wspierała go siostra Apollonia, teraz księżna Bironowa. Lecz gdy tylko otrzymała coś nie coś grosza, zaraz pchał się do kart, a do jego drzwi pukali — wierzyciele. Jak pieski uparte i zajadłe szarpały spokój i sakiewkę. Uciekł więc i ukrył się w lichym mieszkanku swojego slugi. Gorzkniat, wtrąba dokuczająca, może i sumienie gryzło. Zmarł w 1798 r., mając 66 lat. Na grobie w podziemiach kościoła św. Krzyża rodzina położyła płytę z napisem: Książę Adam Poniński. Tu jeszcze raz błysnął.

Syn Adam (XII pokolenie Ponińskich licząc od protoplasty z połowy XV wieku) nie poszedł w ślady ojca. Stał się przeciwnym sprzedawcykom ojczyzny. Jakoś ten drugi Adam lepiej się sprawował, bo Kościuszko mianował go generałem i odtąd mu w komendę dywizji. To ta, co nie nadążała w porę nadejść pod Maciejowicę. Jędrzej Kitowicz twierdzi, że spóźnił się, bo grał w karty; historycy zaś twierdzą, że plan Kościuszki zawiódł, że na domiar złego dywizja pomyliła drogę.

Może to prawda. Ród Ponińskich we Wrześni utrzymał się do II wojny światowej. Niczym specjalnie się nie wyróżnił. Jedynym unikalnym nadawania swoim synom imienia Adam.

JÓZEF PIEPRZYK

## Skarb w chłopskich rękach

Dokończenie ze str. 3

ca. Zagroda przy zagrodzie — porządne zabudowania z czerwonej cegły, zrobionej własnym sposobem. Wszyscy poszli za przykładem pierwszych budowniczy Płociennika i Walczyńskiego. Niektóre domy piętrowe.

Najstarsza córka Walczyńskich Krystyna, co za kasjerkę jest we wladyslawowskiej gminie, wyszła za męża, ojciec w wianie wypalił jej połowym sposobem cegły, żeby mogła się pobudować na zakupionej we Władysławowie działce. Póki co mieszka jeszcze u rodziców. Młodsza Jadwiga — absolwentka Technikum Spożywczego w Poznaniu — akurat szykowała się podczas mojej wizyty do weseliska.

Walczyński, pokazując piec połowy w własnym polu, nie bez dumy mówi o jej jakości. — Ten stos najlepszej cegły na kociół pójdzie. We wsi roz poczyna się budowa, inni gospodarze też dadzą. My materiałowi państwowych nie potrzebujemy, żeby zbudować nową wieś. Proszę popatrzeć, to wszystko zostało wykopane z naszych pól i potem wypalone. Są tu dwa chłopskie zespoły wypału cegły. Rocznie uzyskujejmy od dwóch do trzech milionów sztuk cegieł.

— A więc tyle co średniej wielkości cegielnia? Jak to robicie?

— Ano, po robotach polowych jesienią zabieramy się za kopanie gliny. Zamieniamy się z rolnikami w górników od krywkowych. Nie łatwo taki trzymetrowy pokład wydobyć łopatami na powierzchnię. Przydałaby się koparka. Czasem uda nam się wypożyczyć z kopalni. Znajomy operator godzi się spychaczem zasypać doły na glinę, bo wiosna po uformowaniu cegieł i podpaleniu pieców polowych, natychmiast ziemię wyrównujemy i siejemy tam lucernę. Rośnie jak złoto przez parę lat, dając po kilka płonów w roku. Sadzimy też kartofle, siejemy buraki cukrowe i pastewne.

Przez te wykopki poprawia się nam struktura gleby, bo przedtem ziemia była bardzo nieprzepuszczalna.

Patrzę po polach. Wszędzie stopy wypalonych cegieł. Tuśte zwaly gliny czekają na uformowanie nowych. Akurat z jednego stosu zabierają cegły przyczepą. Przyjechali do sąsiada nabywcy z gminy Gołina w Konińskim. Nie ma dnia, żeby jakiś kupiec nie przybywał i to z daleka nawet: z Wrocławskiego, Bydgoskiego, Poznańskiego, Kaliskiego, Łódzkiego. We wsi jest około osiemdziesięciu numerów, prawie wszystkie zagrody nowe, z cegły. Regularnie 25—30 gospodarzy zajmują się dodatkowo wypałem cegły na własny użytek i na sprzedaż.

Walczyński pracuje w zespole z Lucjanem Milingerem, który ma maszynę do formowania cegły. Ten rolnik też zbudował sobie dom, oborę i stodołę z cegły wypalanej z gliny od Walczyńskich. Edward Ziola również postawił sobie dom, a Teodor Fienar całą zagrodę, Józef Andrzejak dom i stodołę. W drugim zespole są między innymi Józef Wojszak, Tadeusz Sosiński i Michał Janiak, którzy też posiadają nowe zagrody.

Najlepsza glina do wypału cegieł jest jednak u Jana Mazura. Zapasy we wsi oblicza się na dwadzieścia lat. Na sezon przyjeżdżają rolnicy z innych wiosek, niektórzy nawet z własnymi maszynami do formowania cegieł, żeby u kuniaków zarobić. Można nawet do brze, lecz robota to taka, że nie każdy może jej sprostać. Pięć stówek płaciło się w minionym sezonie za dniołkę leżącą miała ona kilkanaście godzin harówki w gliniankach lub przy formowaniu cegieł. Chłopskie zespoły obywateli się zupełnie bez biurokracji, nie ma u nich żadnej księgowości. Za to jest wspaniała cegła — prawdziwy skarb wykopany na własnym polu — z której można wybudować nie jedną jeszcze wieś.

MARIA POLCYNOWA

## Nie ustają zamieszki w Irlandii Płn.

## Gorączkowa aktywność wokół głodującego więźnia

(PAP) W Irlandii Północnej nie ustają trwające tam już od tygodnia zamieszki. Ich ośrodkiem jest Londonderry, gdzie odbyły się pogrzeby dwóch młodych katolików, za bitych przez wojskowy samochód brytyjski, który wjechał w tłum. Po pogrzebie setki młodzieży wyruszyło na ulice miasta, obrzucając brytyjskie patrole oraz siły policji butelkami z benzyną i kwasem oraz kamieniami i cegłami. Za burzenia trwały całą noc ze strony na czwartek i objęły także zachodni Belfast, zamieszkały przez ludność katolicką. Policja naliczyła w sumie ponad 100 bomb benzynowych, wystrzelono 50 pocisków plastikowych, które powodują bolesne obrażenia, ale nie zabijają.

Rozwinęto gorączkową aktywność wokół Roberta Sanda — głodującego więźnia republikańskiego, wybranego niedawno posłem do brytyjskiego parlamentu. Premier republiki irlandzkiej, Charles Haughey wezwał ambasadora brytyjskiego w Dublinie, z

którym przedyskutował narastający kryzys w Irlandii Północnej. Nuncjusz stolicy apostołowskiej w Dublinie — arcybiskup Alibrandi znalazł się pod presją miejscowych sił politycznych i społecznych, domagających się interwencji państwa w sprawie Sanda. Przed konsekwencjami śmierci Sanda ostrzegł przywódca socjaldemokratycznej Partii John Hume.

Sands, który 23 bm. kontynuował 54 dzień strajku głodowego znajdując się u kresu sił. 27-letni więzień, skazany na 14 lat za działalność terrorystyczną, waży obecnie ok. 44 kg i może laść chwilą umrzeć. Władze brytyjskie są wyraźnie zaniepokojone politycznymi konsekwencjami ewentualnej śmierci Sanda, ale odmawiają jakiegokolwiek zmiany nieustępliwego stanowiska w sprawie statusu więźniów republikańskich. Premier Margaret Thatcher przebywająca z wizytą w krajach Zatoki Perskiej jest na bieżąco informowana o rozwoju sytuacji.

## ECHA naszych publikacji

## „Dom na skarpie”

W numerze 66 „Głosu Wielkopolskiego” (z 3/4 kwietnia 1981 r.) ukazał się artykuł pt. „Cuda w domu na skarpie” oparty na materiałach udostępnionych redaktorowi Michałowi Łuczakowi.

W związku z tym artykułem informuję, że niezależnie od postępowania przygotowawczego przeciwko Wojciechowi i Renacie K. o przestępstwo z artykułu 267 Kodeksu Karnego prowadzonego w Prokuraturze Rejonowej Grunwaldzkiej w Poznaniu — sygnatura akt I Ds 193/81. Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu prowadzi postępowanie przygotowawcze — w sprawie o przestępstwo określone

w artykule 246 § 2 Kodeksu Karnego — dotyczące bezprawnych decyzji, wydanych przez odpowiedzialnych pracowników Urzędu Miejskiego w Poznaniu odnośnie przydziałów mieszkań oraz wykonanych w tych mieszkaniach remontów na koszt Urzędu Miejskiego.

Postępowanie to oznaczone sygnaturą Ds 5/81 obejmuje również bezprawne decyzje o przydziale i remoncie mieszkań w budynku przy ulicy Mieszkańskiej 29.

Zastępca  
Prokuratora Wojewódzkiego  
dr JERZY BŁASZCZYŃSKI

## Dostawy towarów z ZSRR w kontenerach

(PAP) Około 25 procent towarów importowanych z Związku Radzieckiego otrzymujemy w kontenerach. Stacja kontenerowa w Malaszewiczach (woj. białkopodlaskie) zbudowana w oparciu o urządzenia sprowadzone z Finlandii, jest dobrze urządzona do ich przeładunku.

W kontenerach nadeszły m. in. meble, lodówki, telewizory, sprzęt sportowy i turystyczny, syntetyczny kauczek, azbest. Część tych towarów została 23 bm. przeladowana z wagonów radzieckich na polskie, a część na samochody, którymi zostaną przewiezione bezpośrednio do odbiorców.

## W PRASIE

W „KULTURZE” — „Nie nie jest dane raz na zawsze”, rozmowa o partii z prof. dr. hab. Adolfem Dobieszewskim z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Powołując się na liczne rezolucje i szersze opracowania napływające do Komisji Zjazdowej, profesor stwierdza: „...uważam je za fenomen w historii partii. Za pierwszy, tak wielki i gruntowny ruch myślowy, który nasilił się od końca ubiegłego roku. Ten ruch „dolowych” organizacji partyjnych traktuję jako początek ostrąsnięcia się partii z marazmu, z fatalistycznego traktowania jej przyszłości. Gdzieś do listopada, do grudnia wszelkie żądania i postulaty kierowano do „góry”, do Komitetu Centralnego. Wbrew deklaracjom był to przejaw starych na-

wyków, mistycznej wiary że od „góry” wszystko zależy, że ona jest najmądrzejsza. A na przełomie roku wielka metamorfoza: or garyzacja partyjne wzięły sprawy we własne ręce.”

W „PŁOMIENIACH” — „Kompleks odnowy”, czyli dyskusja o wydarzeniach roku 1956, nadal bliska związanymi ze współczesnością. To relacja z warszawskiej lułowej dysputy z udziałem m. in. działaczy: Jerzego Albrechta, Wiktor Kłosiwieza, Władysława Matwina.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — profesorowie Krystyna i Wiesław Dąbkiewiczowie zamieszczają kontrolny artykuł „Bydgoszcz — refleksje prawnicze”. Takie też jest ich spojrzenie na sprawę, z punktu widzenia praworządności.

LEKTOR



Poznańskie

„Polam” i nie wszystko jasne

W liczącym 2 500 mieszkańców Lwówku (Poznańskie) nie dla wszystkich chętnych starczy miejsc pracy...

lić w dwóch piecach węglowych. Ubikacja jest pod „chmurką”...

Oddział „Polamu” w Lwówku, pracujący na dwie zmiany, jedynie montuje lampy...

Czy w obecnej sytuacji gospodarczej celowe jest transportowanie elementów lamp z Poznania do Lwówka...

Kiepskie są warunki pracy. Zimą trzeba instalować narzewnice elektryczne...

„Twarde” kartki

W mieście i gminie Środa (Poznańskie) reasortowana sprzedaż towarów ma większy niż gdzie indziej...

Takiego systemu sprzedaży nie można wszakże rozbudować ponad miarę...

Pieniądze to za mało aby bruk zastąpić asfaltem?

W Buku, Grodzisku, Kuślinie, Lwówku, Opalenicy, Rakoniewicach, Nowym Tomyślu...

Naczelnicy miast i gmin mówią, że mimo zgromadzenia na ten cel pieniędzy...

Jak długo jeszcze w omawianej sprawie nie zapadną konkretne decyzje?

odpowiadamy

K. I. Wronki - Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne...

Urząd Kontroli, mieści się w Poznaniu przy ul. Libelta 16/20. (1143) Lena K. Rówek...

Krytycznym okiem

Garaze w piaskownicy

W Wągrowcu (Piłskie) w rejonie ulic Piłkowskiego i Libelta powstaje osiedle mieszkaniowe...

Skarży się wiele osób, że pod oknami stanęły garaże. Wiedzie do nich wybetonowana droga...

Jak informują czytelnicy „Głosu”, nie skutkują żadne interwencje...

telefony donoszą

- Kierujący w stanie wskazującym na spożycie alkoholu samochodem „Sirena”... Na drodze Fabianowo... Zaproszenie ognia spowodowało pożar podsiódki leśnej...

Leszczyńskie

Co „Startu” nie zaskoczyło

W leszczyńskiej Spółdzielni Inwalidów „Start” Międzynarodowy Rok Inwalidów...

Przy spółdzielni działają od lat gabinety lecznicze usprawniania (około 3 500 zabiegów rocznie)...

niemi leczniczymi do domów inwalidów pracujących w sypialniach nakładczym.

Dyplomowane instruktorki usprawniania leczniczego — Dorota Jakubowska i Celina Janiak...

Zarówno jednak inwalidzi jak i ludzie niesący im pomoc są dobrej myśli.

Dojrzewa papryka. W szklarniach Kombinatu PGO w Naramowicach dojrzewa papryka. Od dwóch lat handel otrzymuje stąd trzy gatunki tego warzywa. Fot. „Głos” — R. Królak

Table with 2 columns: Day (24, 25, 26) and Program details (Piątek, Sobota, Niedziela).

TEATRY

WIELKI — piąt. g. 19 „Madame Butterfly”; sob. g. 19 „Baron cygański”...

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA CHODZIEJ Noteć: „Głina czy lajdak”...

gan” (jap.); Stylowe: piąt., sob., niedz. „Kontrakt”...

TRZCIANKA: piąt., sob., niedz. „Bez miłości”...

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11:25 Niezapomniane strony...

symfonie, słynne koncerty; 10:35 Kiermasz płyt Wytwórni Helidon; 11 Mieszkanie za każdą cenę...

„Wszystkie spektakle zarezerwowane”; 10:35 Co kto lubi; 11 H. Mniszkówna „Gehenna”...

Wiedomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6:50 Radioexpress i przegląd prasy; 7:30 Muzyczne dzieła...

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7:30 Moskwa z melodią i piosenką; 8: „Od ósmej do ósmej”...

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach KALISZ: Zofia Pacawicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.



# PRACOWNICY POSZUKIWANI

**KIEROWCÓW na samochód Wolga i Tarpan - przyjmie** - Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe w Poznaniu. Zgłoszenia - ulica Grunwaldzka 19, p. 26. 30-B

**Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu**, ul. Dąbrowskiego 262 przyjmują do pracy do przyuczenia pracowników w następujących zawodach:

- GALWANIZER
- WULKANIZER
- ŚLUSARZ
- TOKARZ

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego, Poznań, ul. Wawrzyniaka 43 - telefon 404-71 wew. 19. 1159-K1

## Praca

Przyjmie murarzy - praca stała. Tel. 20-41-31 od godz. 18-20. 21481g

Pracownia krawiecka za trudni krawcowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22304g.

Zatrudnię wprawna spodniarkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22307g.

Mechanika samochodowa - na cały oraz pół etatu przyjmie. Głuchowska 36 - Górczyn. 22369g

Pomoc domowa (rencistka) przyjmie starsza osoba. Zgłoszenia od godz. 17, Matejki 53 m. 1. 22397g

Malarzy przyjmie. Przybyszewskiego 36 m. 10 gr. 14-16. 22417g

Osobę do sprzedaży konfekcji damskiej przyjmie, praca stała, wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22460g.

Przyjmie panią do szycia konfekcji lekkiej. Praca stała, warunki bardzo dobre. Tel. 564-42. 22482g

Przyjmie krawcową na dobrych warunkach. Poznań, Miodowa 19. 22483g

Autowulkanizacja. Poznań, Czechosłowska 187 zatrudni młodego pracownika, ucznia, rencistę. 22520g

Do szycia spodni miarowych przyjmie, ul. Wolstyńska 26A. 17075.

Pani do szycia lekkiej odzieży damskiej potrzebna. Tel. 67-35-91 po godz. 18. 20743g

Potrzebna osoba do pracy w ogrodzie z zamieszaniem na miejscu. Warunki bardzo dobre. Sierakowski Poznań - Szczerpanowska 154 (autobus 54 z Rataj). 21537g

Przyjmie dobrą krawcową, szycie spodnie, Ławica. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21646g.

Zatrudnię elektryka lub pomocnika z terenem Wir lub okolic Poznania. Warunki pracy do uzgodnienia. Bogdan Hojsler, 62-091 Wiry, ul. Łaskowska 47. 21973g

Potrzebna kobieta do pracy w ogrodnictwie. Tel. 130-307. 21689g

Pani do sprzedaży lodów potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21696g.

Ogródek potrzebuje cało rocznej opieki - zatrudni rencistę. Senatorska 22. 21999g

Przyjmie kobiety do pracy w szklarni. Luboń 3, Traugutta 27. 21705g

Pilnie przyjmie dozorstwo - warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21713g.

Zatrudnię rencistkę do szycia spodni lub spodni. Felicja Głogowska, Półwiejska 43. 21762g

Potrzebny farblarz, najchętniej rencista. Warunki bardzo dobre. Telefon 467-49. 21768g

Zatrudnię solidnego pracownika fizycznego do warsztatu produkcyjnego w Naramowicach, może być rencista. Tel. 20-28-46 godz. 8-9. 21773g

Kobieta do lekkiej pracy zatrudnić. Poznań Grudzień 26B. 21781g

Przyjmie blacharzy samochodowych na dobrych warunkach. Poznań, ul. Wiślana 33, tel. 466-99. 21834g

Przyjmie stolarza na bardzo dobrych warunkach chętnie z pereferii, ul. Wielka 12, godz. 8-15. 21834g

Przyjmie ucznia lakiernia samochodowa. Poznań, ul. Kościelna 29. 23017g

Krawcowa szycie skafanów i krojeżynie chętnie rencistkę zatrudnić. Dembezyk Poznań, Trybunalska 37. 20926g

Akwizytorów w branży uszczelniania okien przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21039g.

Uczniów przyjmie warsztat samochodowy. Poznań - Górczyn, ul. Stęszewska 56. 21834g

Pawilon warzywa - owoce - kwiaty przyjmie ekspedientkę z możliwością zamieszkania - warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21875g.

Pomoc domowa na 4 godziny dziennie zatrudnię. Warunki b. dobre. Jakubkowskiego 54 m. 6 od godziny 14. 21877g

Przyjmie kobietę do zgrzewania folii. Winiarska 54. 21915g

Poprowadzę dom kulturalnej rodziny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21994g.

Potrzebna gospośnia i pracownica - gospodarstwo. Poznań, ul. Starołęcka 184. 22258g

Dobra krawcowa potrzebna. Konfekcja dziecięca. Tel. 77-87-07. 22260g

Lakiernia zatrudnię. Wyroby metalowe. Plekary 22/23 lokal 38. 23008g

Tokarza kwalifikowanego zatrudnię. Norwida 11. 23039g

Zatrudnię instalatorów i pomocników wod.-kan. i c.o. Zgłoszenia: Osiedle Czecha 63 m. 2. 23041g

Ślusarz rencista - emeryt potrzebny. Poznań, Dąbrowskiego 80 - warsztat. 23042g

Zatrudnię krawcowe, również na pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22404g.

Piekarz, uczeń piekarski potrzebny. Całkowicie utrzymanie. Górniaczyk, Luboń 3, Armii Czerwonej 147. 22325g

Uczniów do lakierni przyjmie. Rogozińska 5a. 22327g

## Nauka

Kto szybko nauczy języka niemieckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21941g.

## Kupno

Stare monety kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21656g.

Silnik do roweru kupię. Tel. 67-31-53. 21881g

Maszynę do pisania z alfabetem rosyjskim kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21900g.

Maszynę do szycia Łuczniak LZ 3 kupię. Opalenica, tel. 226. 21926g

Szafę trzydrzwiową powojenną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21982g.

Płytki ścienne hiszpańskie, czarne do 5 m<sup>2</sup> kupię. Tel. 20-57-09. 21983g

Kupię cegły dziurawki 500 szt. lub zamienię na wapno. Poznań, Gostyńska 37A. 22290g

Maszynę walizkową do pisania z alfabetem niemieckim kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22300g.

Prase mimosrodowa od 80 ton nacisku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22360g.

Obraz znanego malarza kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22333g

## Sprzedaz

Płaszcz skórzany damski. Tel. 32-09-60. 22319g

Do wytwarzania napoi chłodzących sprzedam komplet urządzeń. Chodzież, Kopernika 6 m. 1. 22353g

Sprzedam taksometr z le galizacją. Ziętkiewicz, Hetmańska 5 m. 4, po godz. 18. 21933g

Przyjmie niską wywrotkę sprzedam. Mrowino, ul. Poznańska 8, Lubka. 21977g

Polinał 109, mata szklana sprzedam. Tel. 133-103. 21953g

Przyjęcie N-128 A. Tel. 20-14-23. 21986g

Kożuch włoski roz. 50. Tel. 79-16-99. 21990g

Ceownik „14” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22254g.

Sadzonki pomidorów Ostona sprzedam. Wiry, Pożnańska 26. 22281g

Sadzonki pomidorów pod folie sprzedam. Czerwonak, ul. Gdynska 31. 22283g

Prasowalnice elektryczna dziewiarska dwupłytkowa Veritas nowe. Tel. 32-37-37. 22291g

Pudełki rodowodowe. Trzebawska 5 (Górczyn). 22266g

4-tomowa Encyklopedia Powszechna PWN sprzedam. Tel. grzeźnościowy 756-79 godz. 16 - 19. 20295g

Odstąpię urządzenie inwalidzkie do Flata 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20880g.

Encyklopedię 4-tomową sprzedam. Tel. 709-52. 20989g

Płaszcz damski, kurtka męska skórzana sprzedam. Gwardii Ludowej 26 m. 6 po południu. 21005g

Telewizor turystyczny Elektronika sprzedam. Tel. 77-42-43. 21032g

Półkotapczan, segmenty Kowalskich sprzedam. Telefon 728-72. 21207g

Jamniki długowłose. Winiarski 27 m. 4. 21260g

Stare meble sprzedam. Ul. Kopernika 8 m. 8, po godz. 16. 21273g

Fototapetę dużą (jesień) sprzedam. Tel. 67-19-53. 21287g

Przyjmę zamówienia na sadzonki pomidorów. Tel. 67-41-05 lub 404-70. 21456g

Ogródek działkowy Edwardowo, tel. 67-31-85. 21492g

Kurtkę z lisów, spacerówkę z Pewexu sprzedam. Pracownia Krawiecka, Fredry 2. 21546g

Styropian granulowany. Tel. 739-51. 21512g

Dźwigary wym. 220 i 240 mm sprzedam. Tel. 449-85 po godz. 18. 21649g

Bufet z okresu międzywojennego sprzedam. Tel. 33-36-70 po godz. 18. 21672g

Parę złotych obrączek, telefon 639-35. 21990g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21693g.

Sadzonki pomidorów sprzedam. Szczepankowo, Głębowa 10. 21702g

Prasowalnice elektryczne sprzedam. Tel. 67-19-88. 21709g

Płaszcz skórzany damski, kożuch damski sprzedam. Tel. 32-05-25. 21732g

Jacht kabinowy mieszczący balastowy typ Venus, dl. 6,5 m. Tel. 221, kier. 133. 21764g

Tunel 30x6 (używany) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21771g.

Gitarę klasyczną nową, prod. NRD sprzedam, ul. Żarnowiecka 9 (Jeżyce). 21787g

Przyjęcie campingową sprzedam. Tel. 32-37-89 po godz. 16. 21792g

Płaszcz skórzany sprzedam, tel. 32-20-70. 21819g

Ostrzałkę uniwersalną z wyposażeniem do ostrzenia narzędzi oraz szlifierkę do ostrzenia pił tarczowych sprzedam. Poznań, Kościelna 43. 21821g

Przyjęcie campingową N-126c sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21825g.

Sprzedam 2 folie: biała i niebieska. Przeźmierowo, Ogrodowa 34. 21853g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 79-02-64. 21870g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 70-345. 21871g

Blam lalki karakułowe, czarne. Tel. 636-60. 21873g

50 rodzin pszczołach wielkopolskie sprzedam. 64-300 Nowy Tomysł, ul. Kolejąwa 83. Napierała. 21886g

Wieloznacznościową maszynę stołową obróbkę drewna, maskownicę elektryczną. Husarska 4 m. 1. 21922g

Sadzonki pomidorów Norona, folie niebieska, Mołdawska 36. 21953g

Pianino sprzedam, ul. Świt 10B, m. 5, godz. 16-20. 21977g

Praktyna FX, Exakta VX 500 z obiektywami. Stan doskonały. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21430gpr.

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowych na kwiat cięty, wiele cennych odmian, instrukcje uprawy, zdjęcia sprzedam. Jan Działowicz, 62-081 Przeźmierowo ul. Kościelna 27. 17056g

Chryzantemy wielkokwiatowe - przyjmuję zamówienia na sadzonki. Tel. 745-74. 17255g

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowych na kwiat cięty sprzedam. Baranowo (przy E-8) Spokojna 42. 19044g

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami: Ostony, Potentaty. Zelandia oferuje Ogrodnictwo Starołęcka 165. 20559g

Kożuch damski i męski. Tel. 79-06-03. 20744g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Skórzewo, Polna 5. 21824g

Płaszcz damski, nowe, skórzane sprzedam. Poznań, Drużynowa 18, po godz. 15. 21828g

Większą ilość cegły krakowskiej, klinkierowej, akermanowej sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21832g.

Wynajmę pokoje studentom. Tel. 20-21-05. 21847g

Katowice, komfortowe mieszkanie kwaterekowe, trzy pokoje, służbowka, telefon, 108 m<sup>2</sup>, zamienię na podobne, ale o mniejszym metrażu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21882g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 (dwpokojowe) 46 m<sup>2</sup>, i ptr., Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21707g.

Sprzedam własnościowe, komfortowe M-4 z telefonem. Tel. 77-86-51. 21760g

Poszukuję M-2 lub wynajmę niekierujący pokój z łazienką. Cena obniżona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21778g.

M-3 własnościowe sprzedam (nowe budownictwo) 2 pokoje. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21788g.

Kupię mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21809g

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje plus kuchnia w centrum Ostrowa Wlkp., odrębna własność lokalu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 377p.

Sprzedam Syrenę Bosto, rocznik 1976, bardzo dobrym stanie. Górczycewskiego 11 m. 10. 21494g

Fiata 125p 1500, rocznik 1978, silnik na gwarancji - nowy sprzedam. Włodarska 27 po południu. 21529g

Sprzedam Syrenę 104, silnik 200D. Tel. 20-10-05 po godz. 18. 21531g

Sprzedam Syrenę 104. Telefon 67-27-20. 21553g

Sprzedam Fiata 126p, odbiór Polmożbyt (maj). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21626g.

Trabant combi, rocznik 1979 sprzedam. Wzlotowa 5. 20728g

Sprzedam Wartburga 312. Krzyżownik, Młedzydziojska 16. 21643g

Sprzedam Poloneza, rocznik 1979. Tel. 449-85, po godz. 18. 21648g

Komplet kół z oponami austriackimi do 126p - komfort sprzedam. Tel. 41-86-82. 21668g

Sprzedam Fiata 125p lub Poloneza. Odbiór Polmożbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21669g.

Toyote metallic, sierpień 1980 r. sprzedam. Kalisz ul. Zubrzyckiego 25 m. 22, tel. 757-94 po godz. 20. 21687g

Samochód Datsun, 1979. 1600 cm<sup>3</sup> sprzedam. tel. 20-02-66. 21589g

Skodę Octavię super sprzedam. Tel. 41-12-32. 21708g

Sprzedam Trabant kombi. Tel. 77-60-30. 21729g

Silnik górnosporowy do Warszawy po remoncie kapitałnym sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21752g.

Fiata 125p (74) sprzedam. Ul. Mińska 8. 21757g

Sprzedam Syrenę R-30 po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21770g.

Sprzedam Zuka, rocznik 1980. Czarnków, tel. 30-51. 21800g

Tanio sprzedam Wartburga - camping. Napierała, ul. Nowy Świat 10B m. 40 godz. 18 - 20. 21835g

Sprzedam Fiata 126p (1979) ul. Bruna 46 (Swierczewo), po godz. 17. 21830g

Fiata 126p z nowym nadwoziem sprzedam. Tel. 79-07-52. 22349g

Sprzedam Pragę 5 t. Ogłędka: Słoneczna 42, godz. 16-19. 21832g

Renaulta 16, 1973 r. sprzedam tel. 751-69. 22430g

Wynajmę panu pokój. Nowakowskiego 28. 20595g

Pokój do wynajęcia. Tel. 67-31-63. 20599g

4 pokoje, kuchnia i łazienka 80 m<sup>2</sup> w centrum Gniezna zamienię na 2 lub 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21942g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3, chętnie Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21456g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-2 w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21498g.

Przyjmę na pokój pracującą panią, pana. Logi 18a (Górczyn). 21587g

Wynajmę pokoje studentom. Tel. 20-21-05. 21847g

Katowice, komfortowe mieszkanie kwaterekowe, trzy pokoje, służbowka, telefon, 108 m<sup>2</sup>, zamienię na podobne, ale o mniejszym metrażu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21882g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 (dwpokojowe) 46 m<sup>2</sup>, i ptr., Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21707g.

Sprzedam własnościowe, komfortowe M-4 z telefonem. Tel. 77-86-51. 21760g

Poszukuję M-2 lub wynajmę niekierujący pokój z łazienką. Cena obniżona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21778g.

M-3 własnościowe sprzedam (nowe budownictwo) 2 pokoje. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21788g.

Kupię mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21809g

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje plus kuchnia w centrum Ostrowa Wlkp., odrębna własność lokalu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 377p.

Sprzedam Syrenę Bosto, rocznik 1976, bardzo dobrym stanie. Górczycewskiego 11 m. 10. 21494g

Fiata 125p 1500, rocznik 1978, silnik na gwarancji - nowy sprzedam. Włodarska 27 po południu. 21529g

Sprzedam Syrenę 104, silnik 200D. Tel. 20-10-05 po godz. 18. 21531g

Sprzedam Syrenę 104. Telefon 67-27-20. 21553g

Sprzedam Fiata 126p, odbiór Polmożbyt (maj). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21626g.

Trabant combi, rocznik 1979 sprzedam. Wzlotowa 5. 20728g

Sprzedam Wartburga 312. Krzyżownik, Młedzydziojska 16. 21643g

Sprzedam Poloneza, rocznik 1979. Tel. 449-85, po godz. 18. 21648g

Komplet kół z oponami austriackimi do 126p - komfort sprzedam. Tel. 41-86-82. 21668g

Sprzedam Fiata 125p lub Poloneza. Odbiór Polmożbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21669g.

Toyote metallic, sierpień 1980 r. sprzedam. Kalisz ul. Zubrzyckiego 25 m. 22, tel. 757-94 po godz. 20. 21687g

Samochód Dats



**Praca**

Panel do pracy w inżynierskiej przyjmie. Półwłoska 27. 21957g

Pracownik ogrodnictwa przyjmie. Poznań, Kaszelańska 69. 21461g

Panel do prowadzenia domu na stałe lub dorywczo. Wynagrodzenie b. dobre. Poznań 37, skr. poczt. 5. 21464g

Restauracja „Margoninka” w Margoninie k. Chodźczy przyjmie kucharza, pokojówkę, pracownika stałą, możliwość zamieszkania. Tel. Margonina 57. 21465g

Sprzedawcy do sklepu spożywczego oraz na stragan warzywny zraz potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21570g.

Samotną osobę zatrudnić do prowadzenia domu (1 dziecko) warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21567g

Potrzebna zaraz brzożyma murarska do budowy przechowalni. Rabowice 17 gm. Swarzędz. 21494g

Pracownik malarzy i uczeń. Mickiewicza 17 godz. 7-8. 21540g

Panel do zycia potrzebne — praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21568g.

Krawcowa — chałupniczkę zatrudnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21566g.

Lektor języka niemieckiego zamieni etat na P. zna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21576g.

**Nauka**

Niemiecki pięcioletnio w kurs intensywny mgr Nowotko. Promienista 69 m. 29. 21823g

**Kupno**

Bony PeKaO kupie. Pracownia Krawiecka, Fredry 2. 21545g

Simonson — elektronika kupię. Tel. 50-74-89. 21251g

Stare monety kupię Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21565g.

„Golf” prawy biotnik. Telefon 67-32-10. 21624g

Tokarnie produkcyjną i tokarnie rewiwerową kupię. tel. 356-05. 21638g

Wielką ilość cementu kupię. Tel. 130-896. 21704g

Biotniki blaszane przednie, tylne Syreny 104 kupię. Tel. 476-72 do 15. 21749g

Ogródek działkowy kupię tel. 32-06-58. 21551g

**Sprzedaz**

Mebel gdański sprzedam. Poznań, osiedle Piłkowskiego, Akacjowa 6. 21473g

Damskie płaszcze skórzane. Tel. 721-32. 21580g

Kiosk — pawilon (ogólnospożywczy, kwiaty) z pełnym wyposażeniem, dobry punkt, oddam w dzierżawę na 3 lata lub sprzedam, tel. 77-83-68. 21363g

Konstrukcje metalowe pod folię. Miła 20. 21451g

Sadzonki pomidorów sprzedam Henschke, Wirowska 11 Luboń 3. 21479g

Okazyjnie sprzedam przy czepe campingowa zachodnia oraz overlock Poznań, Os. Kosmonautów 6 m. 80 po godz. 16. 21493g

Kregi betonowe Ø 800 sprzedam. Tel. 67-33-52. 21539g

Doga młodego, Gniezno tel. 30-99. 21553g

Przycepu wywrotkę, wielorak, piug trzyskibowy „Nulina” w cześciach, kul tywator, wał korbowy, blok do 3011, sprzedam Bierzglinke 49 k. Wrzeszyna. 21575g

Przycepu campingową Nadwozie Flata 125p sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21452g. 21552g

Wózek głęboki austriacki sprzedam. Adamkiewicz Poznań, Kościuski 89 m. 11. 21553g

Dziczki róż (podkładki) sprzedam. Czosnowski Swarzędz, Sredzka 6, tel. 137-439. 21564g

Mała tokarkę sprzedam. Tel. 22-06-69. 21582g

Asparagus sprengeri niekwitający z nasion hollen derskich — pikówkę oraz produkcyjne sadzonki An turium Scherera sprzedam. Tel. 137-698. 21601g

Spacerówkę niemiecką sprzedam. Tel. 77-66-59 po godz. 18. 21606g

**Samochody**

Sprzedam Stara 25 skrzyniowy Mních, Os. Piastowskie 40 m. 124, po godz. 17. 21639g

Nadwozie Flata 125p sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21452g.

Kupię Flata 126, 125p po wypadku lub do remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21565g.

Sprzedam Jelcza z przycepu. Poznań, telefon 71-68-97.

**Lokale**

Poszukuje lokalu na pracownię bielizniarsko-krawiecką, chętnie w willi Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21454g.

Poszukuje pomieszczenia na pracownię krawiecką, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21569g.

M-4 własnościowe Winogrody sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21584g.

M-3 Os. Lecha zamianę na większe, warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21613g.

**Nieruchomości**

Sprzedam we Wrześni no wy dom jedno - dwurodzinny typu pawilonowe go 5 pokoi, kuchnia, łazienka, c.o., dom gospodarczy nadający się do prowadzenia zakładu — warsztatu, garaż, i ogród 1100 m<sup>2</sup>. Powatne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21439g.

Sprzedam działkę budowlaną Puszczykowo 2900 m<sup>2</sup> lub dwie po 1400 m<sup>2</sup> Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21493g.

Kupię działkę budowlaną do 1000 m<sup>2</sup> w Mosinie lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21540g.

Poznań — Sołacz. Piętro willi z piwnicami sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21560g.

Kupię atrakcyjną działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 21670g.

Poznań — willa nowa, ogród 1300 m<sup>2</sup>, miejsce atrakcyjne, Jesioro, las, spleśnie sprzedam. Kamińska 7, Łukaszewski. 21499g

Działkę budowlaną, zatwierdzoną budowa szeregowa, ul. Chmiełna — Dębiec spleśnie sprzedam. Tel. 563-84. 21544g

Sprzedam willę jednorodzinna, wolnostojąca, pod piwniczoną, c.o., garaż, zabudowania gospodarcze, działka 5038 m<sup>2</sup>. Poznań-Szczepankowo, ul. Owocowa 17. 21563g

Pół domu bliźniaczo do wykończenia (70% zaawansowania) Poznań — Smo chowice sprzedam. Os. Piastowskie 40 m. 49. 21371g

Kupię domek rekreacyjny. W rozliczeniu nowy Fiat 126p. Tel. 32-27-46. 21579g

Sprzedam nowy dom w Lesznie Wilkp., Janickiego 17. 21827g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1981 r., w wieku 58 lat, odeszła od nas na zawsze, ukochana żona, mama, siostra, szwagierka, ciocia, teściowa i babcia

**WALERIA LEWCZYCKA**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W wielkim smutku pograżony mąż z rodziną

Ul. Traugutta 23 m. 41. 22353g

† Dnia 21 kwietnia 1981 r. zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec i dziadek

**MARIAN ROLIRAD**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Żurawinowa 6A m. 8. 22373g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 21. 4 1981 roku, zmarła po ciężkiej chorobie, znoszonej z anielską cierpliwością, pełna dobroci serca i poświęcenia nasza ukochana matka, żona, babcia, siostra bratowa

**GENOWEFA GRZAŚLEWICZ**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

22350g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1981 r. zmarł w wieku 73 lat, opatrzony Sakramentami św., po bardzo pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, mój najdroższy mąż, brat, wujek

**ANTONI ROSADA**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 11.00 w Lusowie.

Strapióna żona  
Autobus odjedzie o godz. 10.00 z ul. Głogowskiej 95. 22314g

† Dnia 19 kwietnia 1981 r. w wieku 81 lat zmarł nasz kochany brat i wujek, śp.

**JÓZEF KUCHARKOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina  
Ul. Kryszewicza 6 m. 5. 23004g

Dnia 18 kwietnia 1981 r. zmarła po długotrwałej chorobie, moja żona, przeżywszy lat 65, śp.

**CZESŁAWA FRANKIEWICZ**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm, o godz. 13.00 na Miłostowie.

Strapióny mąż  
Poznań, Kościelna 18 m. 15. 22259g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 1981 r. odeszła od nas na zawsze, niezapomniana mama, siostra, ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

**ANIELA DUDA**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina  
21970g

**S. + p. JÓZEF GRAJEK**

nasz drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek zmarł dnia 20 kwietnia 1981 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina  
Ul. Dzierżyńskiego 134 m. 9. 21958g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 kwietnia 1981 roku zmarł niespodziewanie, namaszczony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

**TEODOR STANISŁAW GARDOCKI**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godzinie 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINA  
22487g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 kwietnia 1981 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 81, droga i szlachetnego serca siostra, szwagierka, kuzynka, dobra i zawsze życzliwa nam ciocia, śp.

**STANISŁAWA BARANEK**

z domu Stelmaszyk  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm, o godz. 13.00 na cmentarzu junikowskim.

Strapióna rodzina  
Poznań, Wiedeń. 21909g

† W dniu 20 kwietnia 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 85, śp.

**ZOFIA SKRZYPCZAK**

z domu Schaluschke  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pozostaje rodzina  
Os. Rzeczypospolitej 92 m. 7. 616-U3

† Dnia 21 kwietnia 1981 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., zmarła w wieku 79 lat, moja najdroższa matka, babcia i prababcia, śp.

**ROZALIA FABIAN**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm, o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapióna córka z rodziną  
Włodkowica 21 m. 13. 618-U3  
dawniej: Kwiatowa 7 m. 9. 618-U3

† Dnia 17 kwietnia 1981 roku zmarł śp.

**MARIAN JANKOWSKI**

powstaniec wielkopolski  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzina  
Ul. Główna 58. 22299g

† Dnia 22 kwietnia 1981 r. zmarł namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy i najlepszy mąż, ojciec, dziadek i teść

**ANTONI SCHEFFLER**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona żona z synem, synową i wnukami  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Małopolska 12. 22364g

† Dnia 21 kwietnia 1981 r. nieoczekiwanie odeszła od nas po krótkiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek w 51 roku życia

**HENRYK SKARWECKI**

kapitan rez. WP  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pozostają żona, dzieci i rodzina  
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.00.  
Poznań, ul. Rolna 48 m. 38, Bydgoszcz, Gdynia. 23005g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 1981 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 81 lat, mój troskliwy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, brat, szwagier, wujek, dziadek

**BOLESŁAW PROMIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 10.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona żona z rodziną  
Ul. Rycerska 15 m. 1. 22306g

† Dnia 22 kwietnia 1981 roku odeszła od nas w 53 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy najukochańszy mąż i tatuś, śp.

**FELIKS EUGENIUSZ KUHARSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm, o godzinie 16.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżone żona i córki z mężami  
Leśniczówka Machowo - Kobylnica. 22460g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 kwietnia 1981 r. zmarł przeżywszy lat 71, mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, szwagier, wujek, dziadek, śp.

**JÓZEF SŁOMIŃSKI**

Msza św. zostanie odprawiona w piątek, 24 bm o godz. 13.00 w Kolegiacie Szamotulskiej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok z kaplicy ementarnej.

W smutku pograżona rodzina  
Szamotuły, Śrem, Pogorzela. 22375g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1981 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swoje pracowite życie opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 64, nasza droga matka, żona, siostra, teściowa i babcia, śp.

**MARIA KRUK**

z domu Waligóra  
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 25 bm, o godz. 10.00 w kościele na Winogradach pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona rodzina  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, Gilwice, Szczecin. 22391g

Dnia 21 kwietnia 1981 roku zmarł przeżywszy 78 lat, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

**TOMASZ KUPSKI**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm, o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona RODZINA  
22528g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1981 roku po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, zmarła moja najdroższa żona nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia śp.

**WERONIKA BUJNA**

z domu Skotarczak  
Msza św. odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godzinie 14 w kościele św. Marcjina w Swarzędzu po czym pogrzeb na nowym cmentarzu

W smutku pograżona RODZINA  
Swarzędz, Os. Dąbrowszczaków 3 m. 18. 22539g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1981 roku w wieku 64 lat, odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., pełna niezmierniej pracowitości i poświęcenia, moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, śp.

**MARTA POKORSKA**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku pograżony mąż, córki, zięciowie i wnuki  
Poznań, Nowokramska 21, dawniej Opalenicka 14. 22432g

† Dnia 22 kwietnia 1981 roku zmarła po długiej chorobie, przeżywszy lat 75, moja najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

**MARIANNA MRÓZ**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm, o godzinie 8.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony syn z rodziną, siostra  
Os. Piastowskie 97 m. 34. 22588g

† Dnia 21 kwietnia 1981 roku odeszła od nas na zawsze, mój kochany mąż, tatuś i syn, przeżywszy lat 39, śp.

**ANDRZEJ GRZELCZAK**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm, o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona żona, córka, matka i rodzina  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
22484g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1981 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

**FRANCISZEK CISZAK**

optyk  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżony żona, syn z żoną i wnuczką  
Mielińskiego 23 m. 20. 22554g

Dnia 22 kwietnia 1981 roku zasnęła w Bogu, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, lat 71, śp.

**HELENA SWOROWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm, o godzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona RODZINA  
Ul. Skryta 13. 22499g

Dnia 21 kwietnia 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św., moja kochana żona, nasza mama, teściowa, babcia i prababcia

**MARIA KARPIŃSKA**

z domu Skrzypczak  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm, o godzinie 13.30 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pograżona RODZINA  
Poznań, ul. Sośnicka 58. 22504g

† Z sercem pełnym rozpaczy zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1981 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 79 lat, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, pełen dobroci i szlachetności ojciec

**FELIKS DUKAT**

więzień Fortu VII i obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie.

Msza św. zostanie odprawiona w sobotę, 25 bm, o godz. 11 w kościele św. Marcjina w Swarzędzu, po czym pogrzeb na cmentarzu przy ulicy Górtawskiej.

W smutku pograżona żona z córką  
Swarzędz, ul. Cieszkowskiego 9 m. 13. 22507g





Piątek 24 IV

PROGRAM 1
6.00 - TTR, RTSS - Fizyka;
6.30 - TTR, RTSS - Geografia;

Sobota 25 IV

PROGRAM 1
6.00 - TTR - Uprawa roślin;
6.30 - Mechanizacja rolnictwa;
10.00 - TTR - Uprawa roślin;
10.30 - Mechanizacja rolnictwa;
11.00 - Program dnia;
11.30 - Dziennik;
11.55 - Obiektyw (Poznań);
12.30 - "Sesam" - książki dla dzieci;
13.00 - "Gwiazdozbiór" - Maja Komorowska;

Niedziela 26 IV

PROGRAM 1
6.00 - TTR - Uprawa roślin;
6.30 - TTR - Mechanizacja rolnictwa;
7.00 - TTR, RTSS - "Wiedza na szą szansę";
7.30 - Alarm przeciwpożarowy trwa;
7.40 - "Nowoczesność w domu i ogrodzie";
8.10 - Emerytura dla rolników;
8.30 - "Od słowa do działania";
8.55 - "Telewizjada";
9.30 - Program dnia;
9.55 - "Teleranek" - Teleranek na zamku: "Tylko Kaśka" (6);
10.30 - Antena;
11.00 - "Miasta świata" - Rzym;
11.30 - Dziennik;
11.55 - "PGR bez mitów";
12.30 - "Myśli oświecone" - państwo a społeczeństwo w XVI wieku;

Poniedziałek 27 IV

PROGRAM 1
10.00 - Dziennik;
10.15 - Obiektyw;
10.30 - "Zwierzyniec";
10.45 - "Cztery pancerni i pies" (14) - "Czerwona seria";
11.00 - "Guernika" - reportaż filmowy;

Wtorek 28 IV

PROGRAM 1
14.30 - Telewizja w sprawie miłardów;
15.25 - Program dnia;
15.30 - "Telewizyjny Klub Seniorsa";
16.00 - Dziennik;
16.15 - Obiektyw;
16.30 - "Dzień dobry, w kręgu rodziny";
17.00 - "Między nami jaskiniowcami";

Środa 29 IV

PROGRAM 1
14.30 - Telewizja w sprawie miłardów;
15.25 - Program dnia;
16.30 - NURT - Język polski;
16.40 - Dziennik;
16.45 - Obiektyw;
16.50 - "Michałki";
17.00 - Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;
17.10 - "Dom i my";
17.30 - "Dwie strony medalu";

Czwartek 30 IV

PROGRAM 1
14.30 - Telewizja w sprawie miłardów;
15.25 - Program dnia;
15.30 - Dla młodych widzów: "Decyzje piętnastolatków";
16.00 - Dziennik;
16.15 - Obiektyw;
16.30 - Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców - w programie film z serialu "Był sobie człowiek";

9.00 - Geografia, kl. V;
9.55 - Program dla kl. IV;
11.00 - Program dla najmłodszych, kl. 1-2;
11.55 - Wychowanie obywatelskie, kl. VIII;
12.50 - Geografia, kl. VIII;
13.30 - TTR - Uprawa roślin;
14.00 - Mechanizacja rolnictwa;
15.10 - Program dnia;
15.15 - Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 - NURT - Praca - technika;
16.00 - Dziennik;
16.15 - Obiektyw;
16.30 - Dla dzieci: "Kółko granaste";
17.00 - Magazyn motoryzacyjny;

17.15 - "Świadkowie";
17.40 - "Hrabia Gaston - rycerz Pirenejów" (4);
18.35 - "Lekarz radzi";
18.50 - Dobranoc;
19.00 - "Monitor rządowy";
19.30 - Dziennik;
20.15 - FilMOTEKA Arcydziel: "Po cięgi pod specjalnym nadzorem" - czechosłowacki film fabularny;
21.50 - Rolnicze rozmowy;
22.00 - "Listy o gospodarce";
23.45 - Dziennik.

18.30 - Język francuski;
19.00 - Język rosyjski;
19.30 - Język angielski;
18.00 - Kino Telewizji Dzieci i Chłopców: "Sekrety kina";
19.30 - "Lider";
19.00 - Teleskop;
19.30 - Dziennik;
20.00 - "Uśmiech spod parasola";
20.30 - "Taaka ryba";
21.00 - 24 godziny;
21.10 - Mistrzostwa Europy w pasach - kronika;
21.45 - "Nieznani bohaterowie" (4) - film sensacyjny prod. KRLD;
22.50 - Wojskowy film dokumentalny: Narodowa Armia Ludowa NRD.

17.45 - Mistrzostwa Europy w pasach;
18.50 - Dobranoc;
19.00 - C.D.N. - "N.N.";
19.30 - Dziennik;
20.00 - "Sam na sam" - polski film fabularny;
21.30 - "Jeden dzień w Polsce" - program reporterów;
22.00 - Dziennik;
22.15 - Festiwal Eurowizji - program rozrywkowy z Dublinu.

16.30 - "Militaria, obronność, nowoczesność" - "W pracowniach WAT";
17.00 - Studio-2 - Konferencja prasowa z ministrem zdrowia - Tadeuszem Szlachetkowskim;
17.30 - "Ziemia ojców" (4) - "Toniek" - film TV CSRS;
19.00 - Teleskop;
19.10 - Spotkanie z kulturą;
19.30 - Dziennik;
20.00 - Poślowie - dziennikarze dla Studia 2;
20.15 - Gram dla... - teleturniej kryminalny;

21.05 - Video magic, cz. 2 - gra grupa "Police";
21.35 - "Gorsza pogoda dla piłkarskich" - program Ewy Piłkowskiej z cyklu "Raport w sprawie alkoholizmu";
22.10 - "Niebezpieczny pościg" (4) - "Niewieża ryba" - film TV NRD;
22.55 - 24 godziny;
23.20 - Mistrzostwa świata w tenisie stołowym - Nowy Sad;
23.45 - Ballady jazzowe Jarosława Śmietany.

18.25 - Tylko w niedzielę;
13.30 - "Przygody Sindbada";
13.55 - "Paleta" - młodzieżowy teleturniej plastyczny;
14.20 - Losowanie Dużego Lotka;
14.30 - Filmy Charlie Chaplina - "Chaplin revue", "Pisze życie", "Pięty dzień", "Charlie żoźniierzem";
16.30 - "Rezerwy bez granic" (3);
17.15 - "Wolanie nocy" - wspomnienie o najmłodszej poetce okupowanej Warszawy;
17.30 - Jan Jaromir Alksun - rektor - reportaż poświęcony najmłodszemu rektorowi w historii polskiego szkolnictwa artystycznego;
18.00 - "Ogród ziemskich rozkoszy" - Impresja studia eksperymentalnego TV na temat znanego tryptyku malarskiego Hieronima Boscha;

18.10 - Godzina z Markiem Piłkowskim;
19.05 - Wieczorynka;
19.30 - Dziennik;
20.00 - Wiersze dla Ciebie;
20.05 - "Buddenbrookowie" (1) - serial TV RFN;
21.10 - Magia teatru muzycznego - fragmenty polskich i zagranicznych musicali. W programie udział biorą: Maryla Rodowicz, Izabela Trojanowska, Krystyna Prońko;
22.10 - Sportowa niedziela;
22.30 - "Nasz teatr musi być świętem" - o teatrze Conrada Drzewieckiego;
23.10 - Wiersze dla Ciebie.

11.20 - "Przeboje tygodnia";
12.15 - Godzina reportaży;
13.15 - Wielka gra;
14.00 - Teatr Telewizji - Wojciech Bogusławski: "Henryk VI na łowach", reż. Bogdan Baer;
15.20 - "Panorama jazzu polskiego" - kwartet Jana Ptaszyna-Wróblewskiego;
16.00 - "Południe fauny i flory";
16.45 - Sprawozdawczy magazyn sportowy;
18.00 - Wspomnienie o profesorze Drzewieckim;
19.00 - "Jak dawniej w Irlandii domy budowano" - film dok.;
19.30 - Dziennik - magazyn Świat;
20.00 - Telewizyjny music-hall - program TV NRD;
21.00 - FilMOTEKA Narodowa - filmy Jerzego Kawalerowicza: "Pociąg";

18.15 - "Impulsy";
18.50 - Dobranoc;
19.00 - "Echa stadionów";
19.30 - Dziennik;
20.00 - Teatr Telewizji - Ladisław Fuks: "Srebrne wesela", reż. - Kazimierz Karabasz, wyst.: Ryszarda Hanin i Zdzisław Mrożewski;

20.55 - Rolnicze rozmowy;
21.05 - Program publicystyczny;
21.35 - "X Y Z" (1);
22.05 - Kto? Gdzie? Kiedy? - program publicystyczny;
22.35 - "XYZ" (2);
23.05 - Dziennik.

16.35 - Język niemiecki;
17.00 - Język francuski;
17.30 - Język rosyjski;
18.00 - Studio Bis;
19.00 - Teleskop;
19.30 - Dziennik;
20.00 - Studio Bis (e.d.);
21.50 - 24 godziny;
22.00 - "Biała gorączka" - film społeczno-obyczajowy TP.

17.20 - "Kłitka zdrowego człowieka";
17.50 - Polska Kronika Filmowa;
18.00 - Telewizja Młodych przedstawia;
18.50 - Dobranoc;
19.00 - "Camerata";
19.30 - Dziennik;
20.15 - "Sól ziemi" (5);
21.25 - Forum ekonomistów;
22.10 - "Lekarz radzi";
22.20 - "Zacznijmy od Momy Lizy";
23.00 - Dziennik;

23.15 - Telewizja w sprawie miłardów.
PROGRAM 2
10.00 - "Sól ziemi" (5);
11.10 - "Kłitka zdrowego człowieka";
11.40 - "Zrodzone w płomieniach" - film dok.;
16.30 - Program dnia;
16.35 - Język angielski;
17.05 - Język niemiecki;
17.30 - Język francuski;
18.00 - Kino telewizji najmłodszych;

18.30 - "Słowa za słowa";
19.00 - Teleskop;
19.30 - Dziennik;
20.00 - "Zrodzone w płomieniach" - film dok.;
20.25 - Wtorek Melomana: "Złoty flet" Alaina Madona - w programie: Antonio Vivaldi - koncert D-dur na flet i orkiestrę, Krzysztof Penderecki - "Przebudzenie Jakuba";
21.25 - 24 godziny;
21.35 - Wędzior filmowy - "Kino Miniatur" - nowość polskiej animacji: "Czekalski, Bohdziewicz, Munk" - film dok.

16.15 - "Domki dla wszystkich" - program publicystyczny;
18.50 - Dobranoc;
19.00 - "W świecie dzikich zwierząt";
19.30 - Dziennik;
20.00 - Teatr Telewizji - Borys Ląpin: "Klaudja", reż. - Andrzej Żmijewski, w rolach głównych: Zofia Kućówna, Tomasz Zaliwski, Halina Rowicka;
21.20 - "Pamięć" - film dokumentalny;

21.45 - "Mieszkanlowe progi" - program publicystyczny;
22.10 - "Ulica, którą idę" - śpiewa Elżbieta Wojnowska;
22.45 - Dziennik;
23.00 - Telewizja w sprawie miłardów.
PROGRAM 3
10.00 - "Świat na małym ekranie";
11.30 - "Dwie strony medalu";
16.30 - Program dnia;
16.35 - Język angielski;
17.05 - Język niemiecki;

17.35 - Język niemiecki;
18.00 - Teatr Wspomnień 1971 - Fiodor Dostojewski: "Marmie ładow", przekład - Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, adaptacja i reżyseria - Jan Świdorski;
19.00 - Teleskop;
19.30 - Dziennik;
20.00 - "Świat na małym ekranie";
21.30 - 24 godziny;
21.40 - Poradnia "Zaufanie";
22.10 - Publicystyka międzynarodowa.

17.30 - Informator turystyczny;
17.45 - Magazyn lotniczy;
18.15 - Telewizja Młodych przedstawia;
18.50 - Dobranoc;
19.00 - "Sonda";
19.30 - Dziennik;
20.15 - Teatr Sensacji - Monte Doyle: "Azy!", reż. - Janusz Dymek, wyst.: Marta Lipińska, Olgierd Łukaszewicz, Tomasz Zaliwski, Maciej Goraj, Józef Nalberczak, Emilian Kamiński, Henryk Talar;
21.35 - "Pegaz";

22.25 - "Postawy" - "Współpraca";
22.55 - Dziennik;
23.10 - Telewizja w sprawie miłardów.
PROGRAM 2
10.00 - "Sonda";
10.30 - "Informator turystyczny";
10.45 - Magazyn lotniczy;
11.15 - "Człowiek i środowisko";
14.25 - Program dnia;
16.30 - Język rosyjski;
17.00 - Język angielski;

17.30 - Język angielski;
18.00 - Program morski;
18.30 - "Człowiek i środowisko";
19.00 - Teleskop;
19.30 - Dziennik;
20.00 - NURT - Praca - technika;
20.30 - NURT - Język polski;
21.00 - NURT - Praca - technika;
21.30 - 24 godziny;
21.40 - Program muzyczny;
22.10 - "Bez recepty";
22.40 - "Obróby" - film kryminalny.



W poniedziałek muzea - nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 37) - codziennie g. 10-16; wystawa: "Białystok dawny i dzisiejszy" oraz "Tatarzy w zbiorach historycznych Muzeum Okręgowego w Białymstoku".
HISTORIĘ M. POZNANIA (St. Rynek) - g. 10-15, śr. i piąt. g. 15-18, soboty, dni przedśw. - zamknięte.
HISTORIĘ RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) - g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.
MUZEUM FORTU VII - g. 9-18, niedz. i św. g. 10-16.
INSYPIUMIOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) - od 27 IV, do 23. V, 81 r. zamknięte.
NARODOWE (al. Marcinkowskie 9) - Galeria Malarstwa Obcego. Sztuki Średniowiecznej, g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15, wolne sob. g. 9-18.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH - czw. i piąt. g. 9-15, śr. g. 12-16, niedz. i święta g. 10-15 wt. - zamknięte - wystawa: "Foto-gobelin, foto-tapestry" S. Popławskiego (od 9. IV do 30. - 26. IV zamknięte.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) - g. 9-18, niedz. i św. g. 10-16.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) - g. 9-

18, niedz. i św. g. 10-16 - wolne sob. g. 9-18.
MUZEUM b. obozu karno-sledczego 1943-1945 w Żabikowie (ul. Niezłomnych 2) - g. 9-18, niedz. g. 10-16.
MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) - g. 10-17.
MUZEUM W GOLUCHOWIE - g. 10-16, wt. nieczynne.
MUZEUM W ROGALINIE - g. 10-16, wt. nieczynne.
MUZEUM A. MICKIEWICZA (Śmiełów) - g. 10-16.
BIBLIOTEKA A. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) - "60 lat Związku Literatów Polskich w Poznaniu".
PALAC KULTURY (hall parteryowy) - Wystawa prac plastycznych uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Poznaniu - g. 10-

18, niedz. i św. g. 10-16 - wolne sob. g. 9-18.
MUZEUM b. obozu karno-sledczego 1943-1945 w Żabikowie (ul. Niezłomnych 2) - g. 9-18, niedz. g. 10-16.
MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) - g. 10-17.
MUZEUM W GOLUCHOWIE - g. 10-16, wt. nieczynne.
MUZEUM W ROGALINIE - g. 10-16, wt. nieczynne.
MUZEUM A. MICKIEWICZA (Śmiełów) - g. 10-16.
BIBLIOTEKA A. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) - "60 lat Związku Literatów Polskich w Poznaniu".
PALAC KULTURY (hall parteryowy) - Wystawa prac plastycznych uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Poznaniu - g. 10-

18 (do 3. V) oraz wystawa fotografii grupy "STODOM" z Tallina (ZSRR) - do 26. IV w hałtu na I ptr.
BWA "Arsenal" (Stary Rynek) - "Malarstwo Pawła Nawratila" i "Rzeźby Zdenka Machacka" (Brno - CSRS), rzeźby Marioli Kalickiej-Króliczyk, rzeźby Józefa Petruka (do 26. IV).
MTP hala nr 22 (ul. Świerczewskiego) - Wystawa dawnej motocykli - g. 10-18 do 30. IV.
PTF (Paderewskiego 7) - "Fotografia reklamowa" - g. 10-18, niedz. i św. g. 10-15 (do 4. V).
KLUB MPK (Os. Piastowskie 25) - Wystawa tkaniny unikatowej A. Śliemierkowskiej-Dąbrowskiej, U. Okupnickiej-Chmielewskiej i H. Skopińskiej - g. 10-20, niedz. i św. g. 13-18 (do 9. V).

SPORT

Żużel

A. Huszcza najszybszy na gołęcińskim torze

4000 najwierniejszych sympatyków sportu żużlowego obserwowano na torze poznańskiej Olimpii... A. Huszcza zwyciężył M. Witelusa (Kolejarz Opole).

Oto ósemka premiowana awansem do półfinałów rozegrano wyścig barażowy... W tym wyścigu Heliński (Jp) zwyciężył Witelusa (Kolejarz Opole).

Hokejowe MŚ

Wezoraż na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie, w finale grupy "A" doszło do sporej niespodzianki... W tym meczu Szwecja pokonała CSRS 4:2.

W pingpongowych MŚ

W mistrzostwach świata w tenisie stołowym na dszedł czas na turniej indywidualny... W tym meczu Szwecja pokonała CSRS 4:2.

Wyłoniono finalistów w piłkarskich pucharach

W środę na europejskich boiskach wyłoniono finalistów piłkarskich pucharów... W tym meczu Bayern Monachium pokonał Inter Mediolan 1:0.

W tym meczu Real Madryt pokonał Bayern Monachium 1:0. W tym meczu Real Madryt pokonał Bayern Monachium 1:0.

Wyścig kolarski dookoła Wielkopolski

Od dzisiaj do niedzieli rozegrany zostanie XV wyścig kolarski Dookoła Wielkopolski... W tym wyścigu Szwecja pokonała CSRS 4:2.

W tym wyścigu Szwecja pokonała CSRS 4:2. W tym wyścigu Szwecja pokonała CSRS 4:2.

Hokej na trawie

Pocztowiec, Warta czy... LKS Rogowo?

Wiosenna część sezonu 1980/81 w hokeju na trawie rozpoczęła się na dobre w najbliższą sobotę... W tym meczu Pocztowiec pokonał LKS Rogowo 2:0.

W tym meczu Pocztowiec pokonał LKS Rogowo 2:0. W tym meczu Pocztowiec pokonał LKS Rogowo 2:0.